

Czas wychodzi codziennie wiesz, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nro Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., w Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
24 zł.	6 zł.	2 zł. 50 ct.
28 zł.	7 zł.	3 zł.
32 zł.	8 zł.	3 zł.

Wzrost w państwie austriackim niemieckim... Przemysł w państwie austriackim niemieckim... Przemysł w państwie austriackim niemieckim...

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

Administracja „CZASU“ w Krakowie i urzęd pocztowe. Księgarnia prenumeratę książek S. A. Kryszanowskiego, handel S. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina...

Przegląd Polityczny.

Kraków 16 stycznia.

Więści zapowiadające, że car użyje sposobności przyjmowania ciała dyplomatycznego w dzień Nowego Roku, do zmanifestowania chęci zgodnego rozwiązania kwestyi bułgarskiej, uważaliśmy od samego początku pojawienia się ich za plonne insynuacje i za pogłoski na zwiady wysyłane. Powątpiewania nasze sprawdziły się w zupełności.

Widać to już ze złego humoru, jaki przebiega z sygnalizowanego nam wczoraj artykułu Nordd. Allg. Ztg.

Milicjanci cara nie wypadają zresztą tłumaczyć zbyt pesymistycznie, już dlatego samego, że nie było nigdy w zwyczaju, aby, przyjmując noworoczne życzenia dyplomatów, kiedykolwiek przemawiał. To też oczekiwane tym razem przemówienie byłoby taką nadzwyczajnością, na jaką wcale liczyć nie można było.

Mimo liczných zaprzeczeń, że w sprawie bułgarskiej nie przyszło jeszcze do pourparlers dyplomatycznych, musieli jednak już być między niektórymi przynajmniej mocarstwami jakieś wstępne poufne wymiany zdań. Wynurza się bowiem raptem wiadomość, że Szuwałow zaproponował w Berlinie kandydaturę księcia Karadzordzewicza, zięcia księcia Czarnogórskiego na tron bułgarski, na co Austria oświadczyć miała, że tak ze względu na własny interes, jak ze względu na Serbię, a szczególnie na króla Milana, przystać na to nie może.

Na to odpowiada Nordd. Allg. Ztg program austriacki sprawił go w miłe zadziwienie; nie zawiera bowiem niczego, co byłoby zamiarom Rosji sprzeciwiało. Wzmianka o pokoju w San-Stefano ma może tylko przypomnieć Rosji, że traktat berliński był dla niej upokorzeniem. Mimo tego nie przestaje Rosja trzymać się ściśle postanowień kongresu z r. 1878, a na tej podstawie porozumienie z mocarstwami nie powinno następcą zbyt trudności.

Rosja, mówi dalej Nordd., nie chce bynajmniej sama zatłwiać sprawy bułgarskiej, dąży ona do zgody z resztą mocarstw, i jest pierwszą między

temi, które nie chcą dopuścić tego, aby życzenia Bułgarów nie miały być uwzględnione. Ponieważ więc między programem, przesłanym z Pesztu do Nordd. Allg. Ztg, a ideami rządu rosyjskiego nie zachodzi żadna zasadnicza różnica, powinnoby niebawem przyjść do rozwiązania kwestyi bułgarskiej, gdyby tylko program ów był rzeczywiście programem Austrii.

Podaje następnie Nordd. list z Petersburga, w którym mu piszą: „Nerwowość publiczności europejskiej wzбудziły korespondencje dziennikarskie i spekulacje giełdowe. Sprawę bułgarską trzeba przedewszystkiem wprowadzić na grunt legalny. Księcia Ferdynanda ogłosić trzeba uzurpatorem, a sultan powinien go w zgodzie z mocarstwami wezwać, aby Bułgarę bezwzględnie opuścił. Ale wezwanie to powinno być szczerem i nie powinno się księcia Ferdynanda w cichości zachęcać do pozostania.“

Zdaje się, że książę Ferdynand zamierza i bez tej zachęty wytrwać na swem stanowisku. Biuro Reutersa donosi bowiem z Sofii: Książę Ferdynand, przyjmując w dniu nowego roku (st. st.) korpus oficerów, przemówił do nich w te słowa: „Wyjadki mogą niezadługo zmusić Bułgarię do obrony praw swoich. Pokażę się wtemczas, że umiem umrzeć w obronie ojczyzny.“

Krenz Ztg stwierdza wobec nowszych doniesień wiedeńskich, że oprócz przesunięcia trzynastego dywizji kawalerji z Moskwy nad granicę Galicji, większe zmiany w dylokacji wojsk rosyjskich nie nastąpiły, że jednak istnieje jeszcze plan wzmocnienia okręgów wojennych warszawskiego, wileńskiego i kowieńskiego, z czego wynika, że obecne położenie rzeczy nie może jeszcze wzbudzać zupełnego zaufania. Ostatnia uwaga dodana zapewne jest głównie ze względu na bliższe posiedzenia parlamentu niemieckiego.

Z mowy tronowej pruskiej, którą poniżej podajemy w całości, wynikać się zdaje, jakoby obecna sesja sejmiku pruskiego zajmować się jedynie miała sprawami bieżącymi, jak budżetem, rozszerzeniem sieci kolei żelaznych państwowych i ustawą o ubezpieczeniu robotników, ale pamiętać o tem należy, że w ostatnich czasach wszystkie prawie kadencje tak parlamentu niemieckiego, jak sejmiku pruskiego rozpoczynały się w podobny mało zapowiadający sposób, a potem nagle i niespodziewanie pojawiały się sprawy donioślejszego znaczenia. Tak i tym razem panuje w kołach sejmowych pruskich niemiękanie, że co najmniej kwestya przedłużenia okresu legislacyjnego poruszona zostanie, a może zajądą się i inne jakie niespodzianki.

Dnia 17 b. m. zbierze się parlament niemiecki. Zaraz w pierwszych dniach zajmie się zapewne nową ustawą wojskową w trzecim czytaniu, która prawdopodobnie z mało znaczącymi tylko poprawkami przyjęta zostanie. Zaraz potem zażąda rząd sumy potrzebnej, w formie jednorazowego kredytu, na broń i umundrowanie dla zwiększonej tu i tu liczb żołnierzy do obrony krajowej i pospolitego ruszenia należących, jak utrzymują w kwocie około 100 milionów marek.

Może przyjęcie tych dwóch projektów rządowych wpłynie na polepszenie sytuacji obecnej, bo wiadomo, że rząd niemiecki nie lubi zupełnie uciszać burzy, dopóki wszystkiego, co osiągnąć zamierza, nie wytarguje na parlamentem.

Włosi posuwają się swolna, ale ciągle ku granicy abisyńskiej. Zajęli oni już i obwarowali Saati.

Zadziwiająca poniekąd jest obojętność, z jaką publiczność nasza przyjęła ostatnie rozporządzenia i ustawy, dotyczące się pospolitego ruszenia; przypisać to pewnie w części należy smutnie nabytemu doświadczeniu, że zwykle u nas między sankcjonowaniem ustawy a wprowadzeniem jej w życie wiele upływa czasu. Książę tu uwagi i nawołując szeroka publiczność do pilnego badania ustawy o pospolitem ruszeniu, spełniamy obowiązek, szczególnież względem warstw wykształconych, które zdają się nie przypuszczać, że ustawa w razie wielu upływu czasu. Książę tu uwagi i nawołując szeroka publiczność do pilnego badania ustawy o pospolitem ruszeniu, spełniamy obowiązek, szczególnież względem warstw wykształconych, które zdają się nie przypuszczać, że ustawa w razie wielu upływu czasu. Książę tu uwagi i nawołując szeroka publiczność do pilnego badania ustawy o pospolitem ruszeniu, spełniamy obowiązek, szczególnież względem warstw wykształconych, które zdają się nie przypuszczać, że ustawa w razie wielu upływu czasu.

Sejm krajowy.

(22-gie posiedzenie).

Lwów 14 stycznia.

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 50 przed południem.

Nowe petycje, niezawierające pod względem treści nic uwagi godnego, przekazano właściwym komisjom.

Z porządku dziennego uchwalila Izba: Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia gminy i obszaru dworskiego Ikań z okręgu sądu powiatowego w Birczy, sądu obwodowego w Sanoku i starostwa w Dobromiłu, a przydzielenie do okręgu sądu powiatowego w Dubiecku, sądu obwodowego i starostwa w Przemyślu, przekazała Izba w pierwszym czytaniu komisji prawnej.

Posel Romer przedłożył sprawozdanie komisji administracyjnej o przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie ustawy budowniczej dla miast i miasteczek (wymienionych już przez nas w sprawozdaniu z posiedzenia komisji).

Po krótkiej dyskusji ogólnej, w której pp. Abramowicz, Jan Gnoiński, Władysław hr. Koziebrodzki i Merunowicz zapowiedzieli szereg poprawek formalnych i zasadniczych, uchwalila Izba przystąpić do rozpraw w szczegółowych nad przedłożonym projektem ustawy.

W rozprawie szczegółowej przyjęła Izba bez zmian §§ 1-4, 6, 8, 10-17, 20-23, 27-30, 34-46, według wniosków komisji; liczne bowiem po-

prawki, czynione do tych paragrafów przez pp. Gnoińskiego Jana i Wincentego, Pilata, Uderkiego, Merunowicza i Chamca, nie utrzymały się.

Natomiast utrzymały się poprawki: p. J. Gnoińskiego, czyniona do § 5 tej treści, że linia regulacyjna i poziom budowy mają być oznaczone na miejscach przez komisję, a nie na podstawie planów sytuacyjnych i niwelacyjnych. Utrzymała się dalej poprawka stylistyczna wniesiona przez p. J. Gnoińskiego do § 7, a w § 9 traktujemy o postępowaniu przy badaniu planów, zamieszczono na wniosek tego posta postanowienia zawarte w § 5 projektu ustawy budowniczej dla wsi, określające bliżej wszystko to, co konsens budowlany w sobie zawierać powinien, a więc dokładnie oznaczenie miejsca budowy, wymienienie rodzaju budynków, oznaczenie jakości materiału budowlanego i t. d.

Ważne, zasadnicze zmiany w przedłożonym projekcie ustawy nastąpiły wskutek przyjęcia poprawek wniesionych przez posła Abramowicza do §§ 19, 24, 25 i 26. Mianowicie w § 19 przedłożenia komisji, traktującej o odbudowaniu zniszczonych części miasta lub miasteczka, a w miejsce tego paragrafu wstawila nowy paragraf, według stylizacji proponowanej przez p. Abramowicza, który to paragraf zapewnia Radom powiatowym zabudowania ingerencyjne w sprawach dotyczących się odbudowania zniszczonych części miast i miasteczek.

Dalsza ważna zmiana nastąpiła w § 24, traktującym o materiałach budowlanych. Komisja proponowała, ażeby do budowy używać było wolno tylko materiałów ogrodnictwa, ale w dalszych ustępach tego paragrafu poczynila tyle wyjątków i zastrzeżeń, że powyższe kategoryczne postanowienie co do używania tylko materiałów ogrodnictwa stało się iluzorycznym. Na tę okoliczność zwrócił uwagę pos. Abramowicz i przedłożył § 24 w nowej, całkiem odmiennej, a jasnej stylizacji; treść jego uwzględniła wszechstronnie stosunki zachodzące po naszych miastach i miasteczkach, to też Izba przyjęła ten paragraf według stylizacji proponowanej przez posła Abramowicza, skutkiem czego zgodnie z wnioskami tego posła nastąpiła właściwa zmiana także w dalszych paragrafach, stojących w związku z § 24. W §§ 25, 26, 31, 32 i 33 przyjęła Izba rozmaite poprawki stylistyczne wniesione przez posła Abramowicza.

O godzinie 3 min. 5 z południa przerwał J.E. Marszałek posiedzenie do wieczora.

(22-gie wieczorne posiedzenie).

Początek o godzinie 8 min. 25 w nocy. Dalszy ciąg rozpraw szczegółowych nad projektem ustawy budowniczej dla miast i miasteczek. Bez dyskusji przyjęła Izba §§ 47-53, 56-62, 64-72, 74-82, i ostatni § 85. Natomiast do §§ 54, 55, 63, 73, 83 i 84 czynili liczne poprawki pp. Abramowicz, Uderki, Władysław Koziebrodzki i Jan Gnoiński, a z tych poprawek utrzymały się wszystkie poprawki wniesione przez pos. Abramowicza. I tak: w § 54 opuszczono na wniosek tego posła postanowienie, że ganki w budynkach murowanych muszą być ogniotrwałe urządzone. W § 63 umieszczono na wniosek pos. Wł. Koziebrodzkiego dodatkowe postanowienie, że studnie na podwórzach muszą być ocembrowane, a wysokość ocembrowania nad poziom terenu ma wynosić co najmniej 80 centymetrów. Po dłuższym przemówieniu pos. Abramowicza zmieniła Izba zasadnicze postanowienie zawarte w § 83. Paragraf ten opiewał według przedłożenia komisji: „Obszary dworskie w tych miejscowościach, w których niniejsza u-

stawa obowiązują, podlegają również postanowieniom niniejszej ustawy.“ Według uchwalonego przez Izbę wniosku pos. Abramowicza, § 83 tak będzie opiewał: „Budowlę obszarów dworskich, położone wprost zabudowań gmin, podlegają również postanowieniom niniejszej ustawy.“ (Zmiana ta jest nader ważną, według bowiem pierwotnej stylizacji tego paragrafu, zakres działania gminy miał być rozciągnięty także na obszary dworskie).

W końcu zmieniła Izba, zgodnie z wnioskiem pos. Abramowicza, ostatnią alineę § 84, który w stylizacji komisji mógł obszary dworskie narazić na rozmaite szkiany ze strony zwierzchności gminnych.

Po uchwaleniu całego projektu ustawy budowniczej, uchwalila Izba bez zmiany ustawę wprowadzającą, w której są wyliczone wszystkie miejscowości, które podlegają będą uchwalonej ustawie budowniczej. Pos. Uderki domagał się, ażeby także Boryslaw był zaliczony do rzędu tych miasteczek, w których niniejsza ustawa będzie obowiązywała, ale ten wniosek upadł.

Zgodnie z przedłożeniem komisji administracyjnej, uchwalila Izba jeszcze następującą rezolucję: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał, które jeszcze miejscowości w kraju, oprócz już w ustawie wymienionych, należałyby poddać ustawie budowniczej do znaczniejszych miejscowości i aby swe wnioski w tej mierze Sejmowi przedłożył.“

Z kolei pos. Onyszkiewicz przedłożył sprawozdanie komisji administracyjnej z projektem ustawy budowniczej dla wsi.

W dyskusji ogólnej zabrał głos pos. Starowiejski i zaznaczył pod względem formalnym, że przedłożony projekt ustawy wykazuje ważną stronę ujemną, zawiera bowiem w sobie postanowienia ustawodawcze, a równocześnie także przepisy wykonawcze i administracyjne. Wskutek tego cały projekt ustawy jest niezrozumiały. Co do samej treści przedłożenia, wyraża mowca obawę, ażeby niniejszy projekt ustawy, w razie uchwalenia go przez Izbę, nie spotkał taki sam los, jaki spotyka istniejące przepisy budownicze dla wsi, w przedłożeniu bowiem niniejszem nie widzi mowca postanowień, które zabezpieczyłyby ustawie wykonanie. Nie znajduje się zapewne nikt w tej Izbie, który nie życzył sobie szczerze poprawy stosunków na wsi pod względem budowlanym, ale zachodzi pytanie, czy przedłożony projekt ustawy ułatwiłby dopięcie celu. Mowca jest przekonany, że przed stanowaniem uchwalenim przedłożonego projektu ustawy należy przedewszystkiem zasięgnąć opinii Wydziałów Rad powiatowych, jako tych ciał, które stykając się bezustannie z stosunkami wiejskimi, mogą dać najlepszą informację, czy wypracowany projekt ustawy odpowie zadaniu i dlatego mowca wnosi: „Przedłożony elaborat komisji odsyła się do Wydziału krajowego, który wezwie Wydziały Rad powiatowych do wypowiedzenia swojej o nim opinii, a następnie przedłoży Sejmowi projekt ustawy, wyłączając z niego przepisy wykonawcze i administracyjne.“

Pos. Jan hr. Stadnicki zauważył przedewszystkiem, że tendencja wszystkich ciał ustawodawczych jest wkręcanie we wszystkie stosunki społeczne. Ta tendencja jest dopóty niezdolna, dopóki nie zamieni się niejako w stan chorobliwy, ażeby wszystkie stosunki życia społecznego ująć w paragrafy bez względu na to, czy te paragrafy będą wykonane, czy też pozostaną martwą literą. Jakoż zastanawiając się bliżej nad przedłożonym projektem ustawy, przychodzi się do przekonania, że i ten projekt nosi na sobie wszelkie cechy ustawy martwej. Bo kto tylko

Zabytki sztuki.

Z powodu najnowszej publikacji prof. Zacharjiewicza. (Wydawnictwa zabytków sztuki. Tarnów. Biecz).

Czytamy w dziennikach z przed dni kilku, że minister oświaty przeznaczył na koszt wydawnictwa Zabytków sztuki w Polsce profesorowi Zacharjiewicziemu we Lwowie dalszy zasilek ze skarbu państwa w kwocie 200 zł.

Co to jest za wydawnictwo, tak skromnie subwencjonowane? Prócz ludzi z zawodu zajmujących się architekturą i historią sztuki, podobno niewielu potrafiłoby na to pytanie odpowiedzieć. A przecież przedsięwzięcie, prowadzone od lat już kilku z wielką wytrwałością i z niesłychaną zasługą inicjatora, lecz zbyt mało unikające wszelkiego rozgłosu, a broń Boże cienia reklamy, godne jest zająć uwagę szerszej publiczności.

Nie brakowało nam w przeszłości prócz kilku monografi, wszystkie z szerszym programem przedsięwzięcia takie zwykle już przy urodzeniu rozpoznawali konanie swoje. Niektóre były tak liehe, że nad grobem ich nie warto ani lzy uronić. Kilku jednak przedwczesny koniec szczerze opłakiwać przychodzi. W każdym razie nawet gorzej i słabsze stanowiły rodzaj przygotowania i podwaliny dla lepszych, których ukazywanie się bez tych prób poprzednich byłoby może znacznie późniejsz dopiero musiało nastąpić, i bądź co bądź nawet te gorzej i słabsze świadczyły o budzącem się zamilowaniu, o podnoszącym się poziomie znanstwa, albo przynajmniej amatorstwa.

ściu 7 zeszytów z 7 tablicami. Nastąpił r. 1848, potem pożar Krakowa. Straszna ruina miasta, zamiast wstrzymać życie i ruch w niem, oswieżem stała się w historii jego punktem zwrotnym.

Z podnieconą gorączkowo energią restauracyjną, budzi się zapal naukowy dla pomników przeszłości, kształcą się rzemieślnicy i kamieniarze, ale kształcą i architekci, uczeni i archeolodzy. Tow. naukowe krakowskie badanie pomników i pieczę praktyczną nad nimi bierze sobie za jedno z główniejszych zadań. Śladów tego pełno w jego publikacjach. W tym samym czasie we Lwowie cisza zupełna, w Poznaniu Raczynski, a w Wilnie Enstachy i Konstanty Tyszkiewicz szereg wydawnictwami swymi interes raczej dla malowniczej strony zabytków przeszłości. W Warszawie tylko Przewidzki (z Rastawieckim), znalazłszy czy wyrobizy sobie narzędzia w zakładach artystycznych Fajansa i Beyera, przyprowadza do skutku facho-we wydawnictwo „Wzorów sztuki średniowiecznej“, nitylko stojące na wysokości nauki ówczesnej, ale i dziś jeszcze zachowujące swoje wyjątkowe znaczenie, chociaż ograniczone było głównie do sztuki drobnej i stosowanej do przemysłu.

Rok 1864 naznacza wielki krok naprzód w rzecze wydawnictwa zabytków. Równocześnie dwie rozpoczynają się publikacje, wprowadzające sprawę na nową całkiem drogę. Kiedy zmarły przedewszystkiem dla budownictwa polskiego, na wzorach klasycznych wykształcony architekt, Filip Pokutyński, wystąpił z pierwszym zeszytem swoich „Kościółów krakowskich“, p. Władysław Łuszczkiewicz, poparty materialnie przez ówczesnego konserwatora, a dziś Nestora miłośników i znawców ojczyźtych zabytków, J.E. p. Pawła Popiela, wypuszczają w świat pierwszy zeszyt „Zabytków dawnego budownictwa w Krakowskim“.

Pokutyński widziany kierunkiem swego smaku zwraca się do budwoli renesansowych; co prawda miał wybrać najlepsze, jak kaplicę Zygmontowską i kościół św. Piotra; p. Łuszczkiewicz wszechstronniejszy, nie ograniczając się ani na jednym stylu, ani na jednym dziale budownictwa, ani na terytorium Krakowa samego, podaje nam romański kościół w Wysocicach, gotyckie w Dębnie,

Szczepanowie, Łepezycech, Staniątkach, Niepolomicach, Bieczu, gotycką bóżnicę w Krakowie, klasztor średniowieczny w Oświęcimiu, w Tyńcu i św. Katarzyny w Krakowie, zamki Tenczyn, Wiśnicz, Melsztyn, Rożnów, Dębno.

Obaj zajmują się wyłącznie zabytkami budownictwa, traktując rzecz według ówczesnych wymagań nauki umiejtniej, dają nam zdjęcia i pomiary ścisłe architektoniczne, robią studia fachowe, obaj niestety nie doprowadzają zamierzonej pracy do końca. Po kilku zeszytach jedno i drugie wydawnictwo ustało, ku wielkiej szkodzi nauki.

Takich niedokończonych, a raczej ledwo zaczętych przedsięwzięć można u nas niestety naliczyć więcej. W r. 1872 oddział archeologii i Sztuk pięknych Tow. Naukow. krakowskiego wydał „I zeszyt“ większej publikacji, zatytułowanej dość obciążająco: „Pomniki Krakowa“. — Sztuka i Starożytność. Jest to 5 tablic fotodrukowanych u Karola Beyera i Dutkiewicza w Warszawie, z których trzy poświęcone ołtarzowi Maryackiemu (widok całości przy otwartych skrzydłach, grupa główna środkowa na większe rozmiary, zdjęcie z krzyżem złożone do grobu z zewnętrznych płaskorzeźb skrzydeł); jedna tablica przedstawia spizowy nagrobek Piotra Salomona w kościele N. P. Maryi, jedna wreszcie część ołtarza srebrnego z kaplicy Zygmontowskiej na Wawelu (adoracja pasterzy i hold 3 króli). Zapewne miał być i tekst jakiś objaśniający, niewiadomo dlaczego nie ukazał się, tak samo jak i dalszy ciąg wydawnictwa. Wszystko skończyło się na 5 tablicach, które nawet podobno mało kto widział, bo puszczono nie były extra muros Tow. naukowego. Prawda, że i jego samego dni już były policzone. Rok nie upłynął, kiedy społeczeństwo polskiemu danem było powitać na jego miejsce nową instytucję naukową, przez rząd uposażoną, za państwową uznaną, przez Najj. Pana i członków rodziny cesarskiej obdarzoną. Oparcie Akademii Umiejtności na tak przedmożnych podstawach, nitylko było zadatkiem wielkiej powagi i znaczenia, ale i materialną siłę dala jej w rękę, a tej siły ona nie zmarnowała.

Pomiędzy wielu wydawnictwami, które tej instytucji zawiązują swój byt, miejsce może skromne pod względem liczby arkuszy, ale z pewnością jedno z najcenniejszych pod względem doniosłości naukowej i staranności opracowania zajmują Sprawozdania komisji do badania Historji Sztuki w Polsce.

Zastanawiać się nad znaczeniem historii sztuki, jako jednej z nauk pomocniczych historii, nie tylko. Dział ten nauki coraz zaszczytniejsze zdobyla sobie stanowisko i zwłaszcza historia cywilizacji ważne oddaje usługi. Zrozumiała to jego wielkie dla dziejów Polski znaczenie, komisja z łona Akademii ustanowiona do badania historii sztuki, i w „Sprawozdaniach“ swoich zwróciła się przeważnie do śladów najdawniejszej epoki naszej cywilizacji, t. j. do zabytków stylu rromańskiego w Polsce, nie odwracając oczów od innych późniejszych także epok. W ten sposób ujrzał światło dzienne, ale raczej czernidło drukarskie, cały pokazy już do dziś dnia poczet studyów nad budynkami i ruinami pozostałymi w Polsce z XI i XIII wieku, o których istnieniu przedtem nikt nie wiedział, a które stanowią dziś widzialny i niezbitny dowód, że Polska w tak odległej epoce cieszyła się stopniem cywilizacji niepoślednim, a za Zachodem jeśli nie równym, to wcale szybkim podażala krokiem.

W tych badaniach, których doniosłość i ozdobe stanowią zdjęcia architektoniczne, w licznych dawnych tablicach, część lwią zasługi przypada niestrudzenemu prof. Łuszczkiewiczowi. Objął on cały obszar dawnej Polski swojemi podrózkami naukowymi, prowadzonymi od lat wielu, i dziś powie dzieć można, że nielewydł niema na ziemi naszej zabytku architektury romańskiej, którego nie byłby pomierzył i odrysował. Tym sposobem uratował on dla nauki i honoru polskiego ślad nader wielu najznowiejszych zabytków, które już samą starością swoją wystawione są na zagładę w pierwszej linii, i nieraz nikt nie w oczach naszych z powierzchni ziemi. A choć z powodów materialnych wydać można było dotychczas, to wiemy, że teki autora mieszczą zapasy, które staramy na długo, i przyspieszenie ogłoszenia ich byłoby największym dla nauki zyskiem.

Obok tego głównego przedmiotu nie traci prof. Łuszczkiewicz z oka także zabytków innych styl-

lów, zwłaszcza gotyckiego, tak, jak znów prof. Marian Sokołowski, obejmując szerokie zakresy wszystkich prawie działów historii sztuki, wzbogaca wydawnictwa komisji enennymi studiami nad architekturą, malarstwem, miniaturą, sztuką stosowaną do przemysłu i najciekawsze rozwiązuje zagadnienia co do stosunku kultury polskiej do kultury dwóch światów sąsiednich: wschodniego i zachodniego, które się w niej spotykały. — Kilku innych współpracowników zasila wydawnictwo przyczynkami nieraz bardzo cennymi, lubo mniej obficie i wszechstronnie.

Ma i Akademia na sumieniu jedno wydawnictwo rozpoczęte i nie kontynuowane, a tem są: Monumenta epigraphica Cracoviensia medii aevi, prof. Łepkowskiego, których pierwszy i jedyny dotąd zeszyt ukazał się roku 1885, i podał nam szereg długi najciekawszych nagrobków XIV—XVI wieku, niestety bez żadnego tekstu objaśniającego. Miejmy jednak nadzieję, iż dalszy ciąg przecież kiedyś nastąpi, tylko może podług Horacjuszwskiej zasady nonum premittur in annum.

Działalność ta, poniekąd urzędowa, instytucji publicznej, nie hamuje wszakże inicjatywy prywatnej. Oswiem w ostatnich latach widzimy też objawy na kilku naraz punktach. Nie mówiąc o czasopiśmie zawodowych, zaznaczyć wypada z przedsięwzięć na większą skalę publikację — wspieraną przez kasę Mianowskiego warszawską — p. Jana Hinsa p. t. „Szkice architektoniczne krajowych dzieł sztuki“, która w kilku od dwóch lat wychodzących zeszytach podala w niezbyt co prawda szczegółowych i zadrobnych tablicach fotodrukowych zdjęcia katedry warszawskiej, kościoła Panny Maryi na Nowem Mieście, ambone z kościoła św. Krzyża, Łazienki, ratusz w Pabianicach, kościół św. Mikołaja w Kaliszu i kościół parafialny w Krzepczach, tudzież wspomniane na wstępie i naczelnego też godne miejsca „Zapiski sztuki w Polsce.“

STANISŁAW TOMKOWICZ.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mieszka na wsi, ten nie może nawet przypuścić, aby wykonane były i być mogły owe postanowienia, zawarte w tym projekcie. Mowca jest przekonany, że ustawy przyniosą tylko wówczas pożytek, jeżeli są wypływem życzeń ludności, jeżeli zaś tego warunku niema, naówczas są ustawy tylko akademycznym elaboratem, który dla życia praktycznego niema żądanej wartości. Kto tedy zna wieś, niechaj powie, czy ten projekt odpowiada życzeniom i potrzebom ludności wiejskiej? Gdyby ten projekt został uchwalony, a co więcej, gdyby chciano go wykonać, wywołałby on tylko ironiczny uśmiech, a wraz z wykończeniem go natrafiono by na opór. Jakąż więc cel uchwalenia takiej ustawy, nieodpowiadającej ani potrzebom, ani życzeniom ludności? Samo sprawozdanie przynajmniej, że ten projekt ustawy jest tylko zbiorem dawnych postanowień, rozporządzeń, patentów i t. p. Ale zachodzi tu pewna ważna różnica, bo o ile dawne przepisy odznaczają się pewną elastycznością, to niniejszy projekt jest martwy i niezrozumiany, jak glaz, i jako taki może ludność narazić na szkiany i doprowadzić ją do rozpacz. Przechodząc do poszczególnych paragrafów projektu ustawy, zapytuje mowca, jak też to będzie wyglądało, gdy budowa każdej wiejskiej szkoły, stajenki, komórki lub chlewni, będzie wymagała przedłożenia planów, kosztorysów i t. p. Któż na wsi będzie sporządzał owe kosztowne plany i kosztorysy? Czyba jakiś pisarz pokątny. A czyż to leży w interesie kraju pomnażać czynności tych pisarzy i czyż leży w naszym interesie, aby ci pisarze wkraczali w coraz to nowe interesy ludu? Ztąd mnożą się tylko narzekania ludu, że Sejm uchwała zawsze coś nowego, co przysparza ludności nowe kłopoty i ciężary. Konsekwentnie — powiada w końcu mowca — należałoby postawić wniosek przejścia do porządku dziennego, ale żeby nie wywołać burzy ze strony zagranicznych pism wrogu nam usposobionych, że ten „Sejm szlachecki“ nie chce nawet uchylać ustawy budowniczej dla ludu wiejskiego, przylażą się mowca do wniosku pos. Starowiejskiego.

Pos. Tom. Rozwadowski popiera również ten wniosek, a po przemówieniu sprawozdawcy, Izba, znaczną większością głosów, przyjęła odraczający wniosek p. Starowiejskiego. Z kolei uchwalili Sejm, bez dyskusji, niżej podane rezolucje, przedłożone przez pos. Fruchtmana, imieniem komisji prawniczej, a dotyczące się znanych już wniosków Dra Skalkowskiego i Lenartowicza. Rezolucje uchwalone opiewają: Sejm odsyła Wydziałowi krajowemu wniosek p. Skalkowskiego, tyczący się uchwalenia dodatku do §. 3. ust. hipoteczn. z 20 marca 1884 r. l. 29 dz. u. kr. z poleceniem, aby po otrzymaniu zawiadomienia o sankcyonowaniu lub niesankcyonowaniu projektu ustawy o wcieleniu mniejszych posiadłości tabularnych do związku gminnego, odpowiednią tendencją tego wniosku projekt ustawy wypracował i takowy Sejmowi przedłożył.

Sejm wyzywa Rząd, aby w drodze właściwej wyjednał uproszczenie i obniżenie kosztów wpisu w księgi gruntowe zmian w posiadaniu i własności nieruchomości wartości niżej 300 zł. Sejm ponawia rezolucję z d. 21 maja 1871 r. i wyzywa Rząd, aby w drodze właściwej przeprowadził jak najrychlej reformę ustawy o należytościach prawnych.

Pos. Stanisław Polanowski przedłożył sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o petycji p. Lisowskiego w sprawie udzielenia subwenyi 15,000 złr., dla gorzelni burakowej w Jurkowie. Z obszernego sprawozdania wyjmujemy następujące szczegóły: P. Lisowski, dzierżawca Jurkowa, wytrwała pracą około udoskonalenia produkcji spirytusu z buraków, osiągnął nadspodziewany wynik co do czyszczenia spirytusu, który wskutek jego wynalazku pozostaje prawie zupełnie wolnym od niedogodn. Rachunki badane przez znawców stwierdzają, że buraki przy jego sposobie przetwarzania w gorzelni wyżej się opłacają, niż w cukrowniach. P. Lisowski uzyskał na swój wynalazek patent rządowy. Ważność wynalazku jest widoczna. Burak jako roślina okopowa przewyższa pod wielu względami ziemniaki swemi za letami. Buraki, wytrwalsze na przyrostki jesienne, łatwiej dają się przechować, a jako planty okopowe stały się źródłem bogactwa wielu krajów, tych mianowicie, w których rozwinął się przemysł cukrowniczy. Jedna Francja produkuje spirytusu wyłącznie prawie z buraków, chociaż do tego czasu nie udało się gorzelnikom francuskim produkować go tak czystym i wprost z pod aparatu prawie zupełnie nadającym się do użytku, jak się to powiodło p. Lisowskiemu. U nas, nie stanowią dotąd buraki przeważnego działu gospodarstwa. Gorzelnie buraczane tańsze o połowę niemal od gorzelni przetwarzających kartofle lub zboże, wprowadziłyby uprawę buraków u nas na szerszą skalę, a zapewniając uzyskanie większych zasobów nawozu, przyniosłyby wiele innych jeszcze korzyści. Wszystkie te korzyści zwróciły na gorzelnie buraczane uwagę powszechną gospodarzy na Śląsku, Morawie i w Czechach, a w Budkowie założono taką gorzelnię wzorową, na podstawie wynalazku p. Lisowskiego.

Wobec ważności sprawy, rukującej wielkie pożytki dla rolnictwa w ogóle, w szczególności zaś na polu gorzelnictwa, komisja pragnęłaby przyjąć skutecznie z pomocą patentowi, a tylko względem na cyfrę, zbyt obciążającą budżet, a więcej jeszcze brak możliwości zabezpieczenia na razie pożyczki na dzierżawę, czyni, że przychodzi z wnioskiem udzielenia p. Lisowskiemu subwenyi bezzwrotnej w kwocie 5,000 złr., zaś co do 10,000 złr. pożyczki zwrotnej z poleceniem Wydziałowi krajowemu, aby zrecz zbadał i uregulował co do zabezpieczenia tej sumy na budynki i urzędziach gorzelniowych. Bzącąc na to, że wynalazek będzie pożytkiem nietylko rolników w kraju naszym, ale w całej monarchii, komisja nie wątpi, że rząd z fundusów państwowych zechce także przyjąć z skuteczną pomocą, i dlatego czyni komisya wniosek: 1) Sejm przeczaca sumę 5,000 złr., bezzwrotnej subwenyi dla p. Lisowskiego; 2) poleca Wydziałowi krajowemu, by przeprowadził rokowania z p. Lisowskim o zabezpieczenie sumy 10,000 złr. pożyczki zwrotnej i wnioski na najbliższej sesji przedłożył; 3) poleca Wydziałowi, by wobec ważności sprawy dla rolnictwa nietylko w Galicyi, ale całej monarchii, wszedł w rokowania z rządem o udzielenie p. Lisowskiemu z fundusów państwowych subwenyi bezzwrotnej w kwocie 5,000 złr.

Pos. Antoniewicz, nie wchodząc w meritum sprawy, uczynił wniosek odraczający, a mianowicie, aby Wydział krajowy zbadał sprawę gorzelni buraczanej wszechstronnie, i przedłożył Sejmowi wnioski na najbliższej sesji. Za tym wnioskiem odraczającym oświadczyła się większość pp. posłów obecnych w sali, ale przy ściślejszym obliczeniu pokazało się, że Izba nie jest w komplecie. JE. Marszałek przerwał tedy posiedzenie o godzinie 10 min. 20 w nocy. Następne posiedzenie d. 16 bm.

Piszę nam ze Lwowa dnia 13go b. m.: Komisya edukacyjna załatwia przekazywane jej do zbadania wnioski pp. Madeyskiego, St. Badeniego i Bobryńskiego w sprawie reformy naczelnej krajowej władzy szkolnej. Po dojrzalej i wszechstronnej rozprawie nie może komisya jak tylko jak najściślej poprzeć ten wniosek, uznając zarazem trafność jego motywów. A jak organizacja naszej krajowej Rady szkolnej opiera się — odmiennie od wszystkich krajów monarchii — na najwyższym postanowieniu cesarskiem, wydanem za inicjatywę Sejmu (najwyższym postanowieniem z 25go czerwca 1867 r. nadany został statut organizacyjny dla Rady szkolnej galicyjskiej, a dopiero ustawa państwowa z 25go maja 1868 r. ustanowiono we wszystkich prowincjach monarchii krajowe Rady szkolne) — tak i teraz, skoro chodzi o zmianę w tej organizacji, dążyć można i należy do tego tą drogą, na której sama organizacja doszła skutku. Dlatego komisya edukacyjna proponuje, aby Sejm, biorąc inicjatywę, oświadczył się za potrzebę zmiany dzisiejszej organizacji krajowej Rady szkolnej i aby wezwał rząd do wyjednaania u Najj. Pana najwyższego postanowienia, któreby zmieniło w odpowiedni sposób artykuł IV statutu organizacyjnego, orzekającego o składzie Rady szkolnej. Ze względu na to, poddaje komisya Sejmowi pod uchwałę wniosek tej treści: „Sejm wyzywa c. k. Rząd, aby u Najj. Pana wyjednał najwyższe postanowienie, przyzwalające na ustanowienie przy c. k. krajowej Radzie szkolnej zastępcy namiestnika spośród osób świeżych i poważanych w kraju, przez Najj. Pana mianowanego jako dyrektora, a zarazem członka krajowej Rady szkolnej, któryby się stale i wyłącznie oddawał kierownictwu spraw szkolnych.“

O ileby zaś ustanowienie Dyrektora i zarazem stalego zastępcy Namiestnika dla spraw szkolnych pociągnęło za sobą potrzebę zmiany dotychczasowej organizacji Namiestnictwa, byłoby rzeczą rządu po uzyskaniu najwyższego postanowienia, o którym jest wyżej mowa, wyjednać w drodze konstytucyjnej odpowiednią nowelę do ustawy państwowej z roku 1868 o organizacji władz politycznych.

Najj. Pan postanowieniem z 8 stycznia b. r. zamianował rzym. kat. proboszcza w Górze Zbylitowskiej X. Franciszka Leśniaka kanonikiem rzym. kat. kapituły katedralnej w Tarnowie.

Rozmaitości Polityczne.

Pruska mowa tronowa.

W sobotę o godzinie 12 w południe otwarty został Sejm pruski na białej sali królewskiej z nku. Na galeriach było mała publiczność. Loża dworska i dyplomowiec pustą. Na sali około 150 posłów. Ministrowie weszli parami i stanęli po lwej stronie zakrytego tronu królewskiego, poczem minister Puttkamer odczytał następującą mowę d trona:

D st jui, szlachetni i szanowni panowie obni Izab Sejm! Najjaśniejszy Cesarz i Król polecił mi otwarcie Seimu. Troska o Jego Ces. i król. Wysokość naszego drugiego Następcę Tronu nie ośmiła jeszcze dotąd Najj. Cesarza i króla, jego d mu i naszego całego r d u, ale nas a m nadzieja wyzdrowienia utrzymuje się stale, a my nie prz t aj my błagać Boga o wys ucbanie wszystkich wznoszonych d Niegó próśb za dost jnym cto r m.

P łożenie finansowe państwa ukształtowało się pomysłnie, aniżeli oczekiwało. Już rezultat roku obrachunkowego 1886/7 przewyższył o wiele poprzedzane sumy. Podczas gdy przy ustanawianiu etatu wspomnianego roku okazało się koniecznym uzupełnienie dochodów za ośrodictwem pożyczki 12 milionów marek celem pokrycia potrzebnych wydatków, to finansowe rezultaty tego roku wypadły z powodu większych dochodów i znacznie niższych wydatków o 32 milion lepiej, aniżeli t projektowano. W takiej wysokości można było stownie do przepisów ustawy gwarancyjnej k. l. lej wydatki wliczyć w rachunków tego roku i te zwięks sione wydatki wliczyć pod formą zaliczenia na uchwalone p. pożyczki. Jszcze p myślniej, jak się zdaje, przedstawia się rezultat bieżącego roku obrachunkowego. Podczas gdy przy restanowieniu etatu na ten r k wydała się p. pożyczka 40 milionów marek konieczną, to dotychczasowe dane pozwalają się spodziewać, że zmniejszone wydatki, głównie zaś znacznie zwiększone dochody i to zwłaszcza przy administracyi k lei, or z większe przekazy ze strony Rzeszy, dadzą przewyższyć, która o wiele przejdzie rezultat z roku poprzedzającego. Ten podwyższający rozwój własnych źró d i pomocniczych państwa i rezultaty z roku 1887, pozwalają się spodziewać, że i w roku przyszłym, jeśli nie staną na przeszkodzie nieobliczalne wypadki, ponownie się da utrzymać równ waga w dochodach i rozrachach. Pomimo to uważał rząd za swój obowiązek obliczyć w d atki na rok przyszły na wszystkich polach z jak usaj większą oszczędnością, a przewyżki nie rozp asz na drobne cele izby można kr k za krokiem, ostrzeżenie, ale zarazem i skutecznie przystąpić do rozwiązania zadań, które wobec dotychczasowej sytuacji finansowej musiały być ustawicznie odraczane.

Nie z powodu wysokości sumy, lecz stosownie do tego że jako obowiązek czynię to sobie ojcowskie serce monarchy, wymienić należy w pierwszym rzędzie stałą przewyżkę, potrzebną na popieszczenie zewnętrznego położenia duchowieństwa wszystkich wyznań. Wskutek ustawy cywilnej z r. 1874 powstał uszczerbek w dochodach duchownych, który przez zamierzone wydanie osobnej ustawy z powodu natopkanych trudności dotąd nie mógł być wyrównany; należy przeto za ten uszczerbek przez zamierzone obecnie podwyższenie pensyi stworzyć odpowiednie wynagrodzenie.

Niemniej pożądaną rzeczą wydało się przez zniesienie składek na wdowy i sieroty rozpocząć polepszenie finansowego położenia urzędników.— Środki, jakie pozostaną do dyspozycji, mają być w przeważnej części użyte na dalsze ulżenie ciężarów komunalnych i szkolnych. W tym celu zaleca się przedewszystkiem tć część placu nauczycieli, która odpowiada powiększonej sile wypłatowej kasy państwa, wnieść jako stałą pożyczkę do części rozchodów w budżecie państwa. Stosownie do tego ułożony projekt budżetu zostanie niebawem przedłożony Izbie wraz z osobnymi projektami do ustaw, dotyczących zniesienia składek na wdowy i sieroty urzędników i zmniejszenia ciężarów szkolnych.

Z zakresu spraw kolejowych przedłożone będą panom projekty, zmierzające do przeprowadzenia dalszych ważnych połączeń kolejowych i innych budowl, celem rozszerzenia i uzupełnienia sieci kolei państwowych. W dalszym ciągu reformy administracyjnej przedłożone będą panom projekty obwodowej i prowincjonalnej ordynacyi dla Slezowiku i Holstynnu, a niemniej projekt, dotyczący nowego uregulowania kosztów policyi miejscowej w gminach miejskich z policyą królewską. Przeprowadzenie ustawodawstwa, dotyczącego opieki nad okaleczonymi robotnikami w rolnictwie i leśnictwie nie napotyka na żadne trudności, dzięki powszechnej uprzejmości chlebowodów i związków komunalnych.

Moi panowie! Witając panów w imieniu króla Jego Mości, zapraszam Was do podjęcia Waszej pracy w nadziei, iż działalność waszej także i w bieżącej sesji towarzyszyć będzie błogosławieństwu Bożemu. Z rozkazu cesarza i króla Jego Mości otwieram Sejm.

Ustęp mowy tronowej o sześciu miesiącach później finansowem i o zamiarze ulżenia ciężarów komunalnych i szkolnych przyjęto oklaskami. Po odczytaniu mowy, wniósł prezydent Izby panów książę na Raciborzu trzykrotny okrzyk na cześć cesarza.

Illuzje madziarskie.

Pod powyższym tytułem zamieściła berlińska National Ztg następujący artykuł: „Przymierze austriacko-niemieckie nie doznało dotąd nawet w ostatnim przesileniu najmniejszego zachwiania. Tylko część polityków węgierskich okazuje jakiś zły humor z powodu pojednawczego stanowiska, jakie ks. Bismark zajął wobec Rosyi. Stracił on zupełnie wszelką sympatyi u węgierskich russobobów, którzy obawiają się tego, że nie znajdą pomocy w Niemczech, skoro chodźć będzie o to, aby wpływ Rosyi zastąpić w Bułgariyi wpływem węgierskim. Politycy szerszyscy pragnęli w roli protektorów ludów bałkańskich, mianowicie Rumunii, Serbii i Bułgari, a może i samej Turcyi, wyszukać te kraje ekonomicznie i politycznie. Sojusznictwo austriacko-niemieckie ma posłużyć do spełnienia tych górnolotnych planów. Dużo Węgrów żąda od Niemiec, aby zaniechały podnoszenia różnicy między niemiecko-austriackimi a specyficznymi austriackimi interesami na półwyspie bałkańskim i żeby się przez to w stale przeciwnieństwo z Rosyą postawiły.

„Dla Niemiec nie może jednak mieć kwestyacyi Bułgariya Rosya, albo Austria kierować będzie, takiej wartości, żeby aż do ostatniego względu na wojnę z Rosyą i Francją narażać się miały. Niemcy bronią pokoju dlatego, że wojna nawet w razie zwycięstwa pogorszyłaby położenie Niemiec. Gdyby Francya miała być pognębioną i miała wystąpić z rządu wielkich mocarstw europejskich, byłoby to wielką szkoda dla interesów niemieckich. Niemcy potrzebują dalszego trwania potęgi francuskiej szczególnie na morzu, jako przeciwwagi przeciw Anglii, która w razie zmiany rządu mogłaby się stać przeciwniczką Niemiec, bo i dziś już patrzy nieco z ukosa na wzrost kolonii niemieckich w Afryce.“

„Chociażby Węgry zyskały jaknajwiększą przewagę w Zofii, nie mogłaby jednak potęga ich marynarki zastąpić szkody, jakaby dla Niemiec wyrosła z upadku francuskiej potęgi morskiej. Dopóki więc Francya szanować będzie traktat frankfurcki, nie mają Niemcy najmniejszej powódki do występowania przeciw niej. Ale nie wahałoby się znow Niemcy zerwać otwarcie z Rosyą, gdyby się okazało miało, że wpływ, jakiego żąda w Bułgariyi, mógłby zagrazić stanowisku Austrii, jako wielkiego mocarstwa. Z drugiej strony sądzą znow Niemcy, że dla państwa nadadunajskiego wysroby z hegemonii na półwyspie bałkańskim więcej niebezpieczeństw, niż korzyści. Gdyby protektorat nad południowym światem słowiańskim miał przejść na Węgrów, nie byłoby podobieństwa utrzymania całości Turcyi. Musieliby oni oswojzić jeszcze tć część Bułgarów, która pod panowaniem tureckim dotąd zostaje i wielci do Bułgariyi Konstantynopol i Salonikę, albo wiażsć je w własny zarząd. W pierwszym przypadku przygotowywaliby Węgry własną ręką powrót na swą szczyt, w drugim wpedziłaby znow Bułgariya a może i Serbie w ręce rossyjskie.

„Aby utrzymać równowagę między Rosyą a Austrią nie wdrygwałoby się Niemcy przed żadną ofiarą, nie wahałoby się nawet narazić na wojnę z Rosyą. Ale do utrzymania tej równowagi nie potrzeba, aby się mocarstwa zrekwały uprawnionych wpływów, mogą one bowiem sferę tych wpływów zgodnie uregulować między sobą. Politycy węgierscy zrobiliby więc lepiej, żeby zwrócili swą baczność na ściśle odrozdzenie obu interesów, a nie podlegali rządowi swego do wkraczania w sferę interesów rywala. Do przeprowadzenia planów zewnętrznych polityki węgierskiej sojusznictwo austriacko-niemieckie zawartym nie został.“

Do powyższego artykułu robi N. fr. Presse następujące uwagi: „Wywody dziennika berlińskiego wychodzą z mylnych założeń i dochodzą też dlatego do mylnych rezultatów. Imputują one polityce madziarskiej dążyć do protektoratu nad południową Słowiańszczyzną, a do takiej nie posunęli się nawet panowie Helfy i Percel. Właściwa zaś polityka Austro-Węgier, polityka, jaką głosią Kalnoky i Tisza, niema z wywodami temi nie do czynienia.“ Z tej to przyczyny wątpi N. fr. Presse, aby artykuł National Ztg mógł być z góry natchnionym.

Gielda wiedeńska z soboty pod wpływem wiadomości politycznych była znowu słabą i zaniepokojoną. Poczyniono sprzedaż na rachunek Berlina. Zapewniają, iż dwa zakłady finansowe berlińskie Disconto-Gesellschaft i Handels-Gesellschaft sprzedają na targach zagranicznych część walorów austriackich i rossyjskich, które mają w portfelach. Mianowicie nakazały one w Wiedniu znaczną sprzedaż kredytów.

Kolej czernowiecka ma pomimo złych czasów dać dywidendę 13 złr. 50 ct. od akcyi Układy między Ländersbankiem a Białym krzyżem holenderskim mają być w tych dniach ponowione. Mniemają, że p. Tisza rozpocznie układy z grupą Rothschild Credit Mobilier o wyuszczenie 30 milionów renty węgierskiej pomimo złego stanu targu, a to dlatego, że bądź co bądź trzeba najpóźniej na wiosnę pokryć deficyt węgierski.

W liście z Petersburga do Cor. de l'Est zapewniją, iż pomimo szowinistycznych krzyków wojennych, odbywających się jeszcze od czasu do czasu

w Swiecie pułkownika Komarowa lub Ruskim Dile p. Szurupowa, znaczne nastąpiło uspokojenie w kierunku pokojowym. Jednak sprawa bułgarska nierozwiązana; Rosya nie chce, jak zdają się tego życzyć sobie w Berlinie i Wiedniu, brać inicjatywę, przekonała się bowiem, że jej propozycje nie miałyby widoków powodzenia. Rosya jest zdania, że najlepszym rozwiązaniem zadania byłoby pozostawienie nietylko inicjatywy Turcyi, ale także oddanie jej wykonania w imieniu Europy powziętych postanowień. „Myśl ta uśmiecha się Rosvi tem więcej, że usuwa wszelką możliwość konfliktu i że może sprowadzić w Bułgariyi stan rzeczy odpowiedni traktatowi berlińskiemu; nareszcie oszczędziłoby to Rosyi koniecności, której poddałaby się ona tylko z największym wstrętem; chełchano by w najwęższych sferach rossyjskich ziścić życzenia i Rosyi, bez przelwu k rwi słowiańskiej, a przeciw wypadki taki wzięły obrót, iż trudno przypuścić, aby można się obejść bez wojskowej egzekucyi.“

Drugi syn cesarza Aleksandra III w rozmowie ze swoim adjutantem miał powiedzieć, iż Car wyrzcił się w ten sposób: że monarcha, który obecnie podjąłby inicjatywę wojny, „popelniłby czyn szalony.“

Cesarz Wilhelm już 13 b. m. ukazał się w historycznym oknie.

Następca tronu niemiecki w odpowiedzi na powinszowania noworoczne Magistratu berlińskiego pisze: „Spełnienie życzenia co do wyzdrowienia jest w ręku Boga, przeciw mam nadzieję, że nie braknie mi sił, które mi dozwolą być w dobrych, jak w trudnych chwilach był dla Ojczyzny tem, czego ona po mnie oczekuje.“

Donoszą z Berlina 14 b. m.: Wiadomość o żyliwym i wyróżniającem przyjęciu, jakie znalazł generał Schweinitz wczoraj u dworu rossyjskiego, sprawiła tutaj bardzo miłe wrażenie. Nordd. Allg. Ztg i Kreuz Ztg poświęcają artykuly ocenieniu natury położenia obecnego i przycho do wniosku, że oczekiwac należy dalszych silniejszych rekojmii pokoju.

Kanclerz zaprojektował w Radzie związkowej rzeszy zakaz przyjmowania obcej monety zldawkowej.

Donoszą z Zofii 13go b. m.: Odkryto nowy spisek przeciwko ks. Ferdynandowi Koburgskiemu. Wielu urzędników i oficerów aresztowano.

Ks. Ferdynand Koburgski i księżna Klementyna orleańska z wielką swiłą wyjeżdżają jutro do Filippola.

Times donosi, że austriacki minister wojny zażądał dalszego kredytu na uzbrojenia, lecz wspólnie Rada ministrów odmówiła głównie wskutek opozycji Tiszy. W rozmowie z ks. Lobanowem Rosyjskim przekonał się Tisza, iż Rosya nie chce na teraz sformułować propozycyji względem Bułgariyi.

(Telegramy Agencji północnej).

Petersburg 13 stycznia. Prawitel. wiadomik ogłasza następujące nagrody i nominacje noworoczne: vice-admiral, w ks. Aleksy Aleksandrowicz, mianowany został admirałem. Przy najwyższych reskryptach otrzymali: członek rady państwa, generał adjutant Timaszew, order św. Andrzeja; minister spraw wewnętrznych hr. Tolstoj, kontrolor państwa, Solski, zarządzający kancelaryą cesarza Tanajew, order św. Włodzimierza I klasy; oberprokurator św. synodu Pobiedonoscew, minister dóbr państwa Ostrowski, sekretarze stanu Mansurov i Kachanow, oraz minister dworu Woronow-Daszkow, oznaki brylantowe orderu Aleksandra Newskiego. Zarządzający ministerem finansów Wysniegradzki, mianowany został ministrem finansów; zarządzający ministerem marynarki vice-admiral Szestakov mianowany został admirałem; dowodzący oddzielnym korpusem żandarów Szebek i tow. ministra sprawiedliwości Markow, otrzymali order Orła białego. Towarzysz prokurator Izby sądowej warszawskiej Kowalewski, oraz członek Izby sądowej Fedorow i w prezes zjazdu sędziów pokoju Praszennikow, mianowani zostali rzeczywistymi radcami stanu. Prezes departamentu Izby sądowej warszawskiej Aniciferow, oraz sekretarz Izby sądowej Głiszczyński, szaszczeni zostali monarszą pochwałą. Towarzysz prokurator Izby sądowej Stepanow otrzymał order Włodzimierza III-ej klasy; członek Izby sądowej Golsz order Stanisława I-ej klasy. Profesorowie uniwersytetu warszawskiego Wolfring i Popow mianowani zostali rzeczywistymi radcami stanu. Towarzysz kuratora okręgu naukowego warszawskiego Sidorski, otrzymał order św. Anny I-ej klasy, pomocnik dyrektora warszawskiego instytutu weterynaryjnego Izmajłow otrzymał order Włodzimierza III-ej klasy; zarządzający akcyą Sztegiel order św. Anny I-ej klasy.

Petersburg 13 stycznia. Ogłoszono dziś budżet państwa na r. b. Dochody zyczejane wynoszą 851,767,628 rs., wydatki wyznaczają 851,242,428 rs.; zwyżka dochodowa przeszło pół miliona; nadto wpływy nadzwyczajne 33,724,895 rs., wydatki nadzwyczajne 34,250,100 rs. Powiększenie dochodu, między innymi, spowodowane jest skutkiem podwyższenia podatku gruntowego i podatków: handlowego, trunkowego, tytoniowego, stamplowego i kolejowego. Natomiast oczekiwanem jest zmniejszenie się dochodu z przemysłu cukrowniczego i z rat likwidacyjnych. Wydatki powiększą się, między innymi, w dziale długów państwa, emerytur, oświaty narodowej, zmniejszą się w dziale wojskowym. W raporcie minister skarbu wyjaśnia, iż budżet na r. b. zamknięty z pewną przewagą na korzyść dochodów, dzięki niezaprzeczonemu objawom ogólnego zwrotu pomyślnego w życiu ekonomicznem. Wybitniejsze objawy — to wzrost wkładów w kasach oszczędności, ruch handlowy, którego wyrazem był jarmark niżnógorccki, wzrost dochodu kolejowego, bardziej niż dawniej regularny wpływ podatków starych, wzrost dochodu trunkowego i obfity urodzaj. Fakta i objawy podatnie nie upoważniają jeszcze do wyprowadzania wniosku ogólnego, iż stan ekonomiczny ostatecznie się poprawił; w stanie tym daje się jeszcze dostrzegać wiele stron ujemnych, które mogą być usunięte jedynie pracą stałą i systematyczną, oszczędnością, zaprowadzeniem porządku w zarządzie, tudzież w drodze przedsięwzięć, uchylających

ych istniejące ograniczenia w rolnictwie, handlu i przemysle, a w części i wprost działających na ich rozwój. Niemniej jednak objawy zwrótu na lepsze bez wątpienia dają się spostrzec, wobec czego zarząd skarbowy poczynił sobie za obowiązek wykreślić z budżetu deficyt, wynoszący, według sprawozdania kontrolora państwowego, w r. 1886 sumę 31 mil. rs., a w r. 1887 36 mil. rs. Znaczną wysokość deficytu i wydatków, wywołane skutkiem rozpoczęcia w niektórych departamentach reform, nie pozwalały liczyć na to, aby możebnym było doprowadzenie budżetu do równowagi przez samo zmniejszenie wydatków; należy się też postarać o powiększenie dochodów bez osłabiania produkcyjnych sił ludności. Wszystkie te środki razem wzięte, powinny powiększyć dochody państwa o 52 miliony, lecz w budżecie ujawniono 32 miliony rs., w części dlatego, że niektóre projekty wprowadzone będą w życie nie od samego początku roku, w części zaś dlatego, że przy zastosowaniu każdego nowego podatku znaczna część przedmiotów podlegających podatkowi usuwa się z pod kontroli, a wreszcie jeszcze dlatego, że niektóre podwyżki podatków mogą wywołać zmniejszenie się konsumpcji.

Petersburg 14 stycznia. Cesarz, zwróciwszy uwagę na służbową działalność naczelników tych komend lokalnych, które nie pozostają pod władzą aczelników wojskowych powiatowych i stanowią oddziały po 200 i więcej szeregowców, rozkazał rozciągnąć na tych naczelników, otrzymujących obecnie pieniądze na życie w stosunku 546 i 366 rsr, rocznie, zatwierdzone z dnia 10-go marca r. z. dodatki w wysokości określonej dla komendantów rot. Jednocześnie Cesarz rozkazał, aby do pieniędzy na życie, przeznaczonych dla naczelników lokalnych komend artylerijskich, gdzie ci posiadają stopień podpułkownika, dodano 120 rsr. rocznie i żeby dla zarządzających komendami szpitalnymi ustanowiono dodatki 180 rsr. rocznie.

Wczoraj w pałacu Zimowym odbyło się uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie Najj. Państwo przyjmowali życzenia od korpusu dyplomatycznego.

Dyrektor departamentu policyi Durnowo mianowany został radcą tajnym; dyrektor konserwatorium petersburskiego A. Rubinstein mianowany został rzeczywistym radcą stanu.

Królewiec 13 stycznia. Półurzędowa *Ostpreussische Zeitung* donosi, że od 1 kwietnia r. b. zostaną uskuteczzone zmiany załóg armii pruskiej przy granicy. Tak np. zostaną przeniesione dwa bataliony szląskiego pułku strzelców ze sztabem do Goldapp (?). Jedną część 2 batalionu pozostawia w Miernusku, gdzie dotychczas wojsko nie stało nigdy. Batalion 3 wschodnio-pruskiego pułku strzelców, który stał dotychczas w Goldapie, ma stanąć obozem w Pilawie.

Berlin 13 stycznia. Dzienniki *Post*, *Vossische Ztg*, *Boersens Ztg*, *Reichsbote* i inne podają pomyślną analizę budżetu rosyjskiego na r. 1888 i podnoszą z uznaniem system oszczędności, zaprowadzony przez Wyszniegradzkiego, tudzież jego następstwa: podniesienie dobrobytu narodowego, polepszenie położenia ekonomicznego, rozwój przemysłu i handlu. Dzienniki te wyrażają nadzieję, że przyszły budżet rosyjski będzie równie pomyślnym. Najsilniejsze wrażenie sprawiło u szerokiej publiczności zmniejszenie budżetu wojskowego.

Kronika miejscowa i zagraniczna.
Kraków 16 stycznia.

Sędziowie, zaproszeni do obrad nad projektem, nadesłanymi na pomnik Mickiewicza, rozpoczęli dziś przed południem obrady. Zajął je hr. K. Przędziecki, członek komitetu ścisłego, i poświęcił wspomnienie ś. p. Marszałkowi Zybkiewiczowi, po którym w następstwie sprawą pomnika zajmując się komitet ścisły. Obecni przez powstanie z miejsc uczcili pamięć Mikołaja Zybkiewicza. Hr. K. Przędziecki zaprosił obecnych do wybrania przewodniczącego gronu sędziów; wybór padł na p. Lucyana Wrotnowskiego, wiceprezesa Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Warszawie. Hr. Przędziecki, który w imieniu komitetu ścisłego rzecz całą przygotowywał, wręczył wszystkie dokumenty do rozpatrzenia sędziów. Dyskusja rozpoczęła się zaraz; jak długo ona wazakże potrwa, przewidzieć niepodobna. Długo stenografów spisuje tekst obrad. Wszyscy członkowie komitetu ścisłego byli obecni, prócz hr. Artura Potockiego, zajętego pracami w Sejmie; przybył p. Zacharjewicz.

Z zaproszonych sędziów byli obecni następujący pp.: Asnyk, Belza, Zygmunt hr. Cieszkowski, Dziekoński (architekt z Warszawy), hr. Engeström (z Poznania), Gujski, Leopold Löffler, Lepkowski Józef, L. Michałowski, Niedzielski (architekt z Wiednia), M. Pawlikowski, A. Pietkiewicz (z Warszawy), A. Pruszyński (z Warszawy), T. Pryliński, A. Römer, hr. A. Sierkowski, T. Stryński, K. Wentz, B. hr. Wołodkiewicz, Lucyan Wrotnowski (z Warszawy).

Nie mogli przybyć pp. Dr Jordan i Roman Piłat. p. Władysław Luszczycki wycofał się z grona sędziów, jako doskonale obeznany z autorami dzieł, gdyż uzurpał Wystawę i odbierał korespondencje. Inni zaproszeni usprawiedliwili się piśmiennie.

Dowiadujemy się, że p. Julian Klaczko oświadczył uprzejmym listem wszelką gotowość należenia do obrad jury, ale ponieważ bawi w Rzymie, list wiadomością o terminie sądu dojdzie go niestety zapóźno.

Wystawa projektów otwarta będzie zaraz po ogłoszeniu wyroku i potrwa włącznie do dnia 5 lutego b. r.

Wyrok zapadł o g. 5ej; i nagrodę otrzymał p. Godebski, II nagrodę p. Rygier, III nagrodę p. Gadowski. Listy pochwalne: Dykas, Trębicki, Lewandowski, Rygier i Barącz. Sędziowie zalecają postawienie pomnika na Ryнку od ul. Szewskiej.

Znaczy z Krakowa, którzy brali udział w rozpatrzeniu projektów na budowę „Schroniska fundacyi ks. Aleksandra Lubomirskiego,“ wrócili już tutaj. Na konkurs nadesłanych było 13 projektów. Sędziowie, z których nie brakowało żadnego, ukończyli swoje zadanie. Gdy jednak orzeczenie jury przedłożone było na ministerstwu do zatwierdzenia, więc bliższych szczegółów o rezultacie konkursu podawać na razie nie można. Znaczący tylko, iż projekta konkursowe, opatrzone polskimi opisami, przedstawiały się tak pod względem architektonicznym, jak i w szczegółach, jako lepsze i dojrzałe.

Rada powiatowa krakowska na posiedzeniu d. 13 stycznia b. r., pod przewodnictwem zastępcy prezesa Dra Franciszka Paszkowskiego odbytem uchwalila budżet powiatu na r. 1888. Dodatek na

potrzeby powiatu wynosi 18% podatków bezpośrednich, z czego wypada 4% na fundusz administracyjny Wydziału powiatowego, 4% na drogi powiatowe, a 10% na dotację funduszu powiatowego dróg gminnych.

Obrak załatwienia pomniejszych spraw na porządku dziennym będących uchwalila Rada na wniosek radcy Lysakowskiego przesać Ojcu świętemu adres z okazji 50-letniego jubileuszu kapłaństwa.

Bal akademicki, zapowiedziany na d. 21 stycznia, został uchwalony komitetu z ważnych, choć od komitetu zupełnie niezależnych powodów, odroczonego do poniedziałku t. j. 23 stycznia. Bilety zatem sprzedawane będą w hotelu Saskim d. 21 i 22 b. m. od g. 9ej zrana do 1ej i od 3ej do 6ej po południu, a w d. 23 t. j. w dzień balu od 8ej zrana do 9ej wieczorem. Komitet spodziewa się, że dwudniowa ta zwłoka nietylko nie wywoła niezadowolenia na pięknych twarzyczkach zwolenniczkich Terpsychory, lecz owszem radość w sercach Polek, jeżeli uwzględnią motywa, na podstawie których uchwała powyższa zapadła.

W bieżącym karnawale odbędą się w Krakowie dwa tylko bale większych rozmiarów.

Pierwszy 23 stycznia, w poniedziałek na korzyść Towarzystwa wzajemnej pomocy Akademików wszechniej Jagiellońskiej. Piękny to cel, budzący nadzieję w przyszłość Ojczyzny w sercu zanej młodzi, walczącej o byt w samym życiu rozkwicie, a wdzięczność dla rodaków za podanie bratniej dłoni.

Drugi 1go lutego, we srode, na korzyść weteranów wojsk polskich z r. 1831, starców złamanych wiekami, walczących już nie z wrogiem, ale z nędzą, na syhku życia. Tamtych uśmiecha się młodość, nadzieja — tych uśmiecha obawa śmierci! Tamtych ożywia wiara we wszystkie, co piękne, szlachetne — tych zaś przyszłością jest grób, a nadzieją przyszłe życie.

Jakże wątpli, aby cele tak szlachetne, a patriotyczne, nie zostały uwiecznione pomyślnym skutkiem w stolicy i sercu Polski, w Krakowie, gdzie 70 tysięcy mieszkanców, a między tymi, mimo biedy, jeszcze kilkanaście tysięcy się znajduje zamożnych, chętnych ludzi dobrej woli.

Do tych zastosować można koniec z wierszów poematów Aleksandra Fredry:

Gdzie jeszcze meżnie nie wygaso plemie,
Co za swych ojedów mowę, wiare, ziemie
Ciagle nadstawia piersi, serca, głowy,
Na miecze wrogów, najezdzców okowy,
Co pty dzialać, walczyć nie przestanie,
Pty żyć będzie — pki tylko stanie
Jednego meża, jednego palasza,
To Polska! Polska! to Ojczyzna nasza!

K. K.

W Kole artystyczno-literackim odbędzie się we srode d. 18 b. m., jako w siódma rocznicę istnienia Koła, wieczorek muzykalno-wokalno-deklamacyjny, na który, jakoteż na wspólną ucztę wydział szanownych członków niniejszem uprzejmie zaprasza.

Wychowawcy zakładu X. Siemaszki grali wczoraj na ostatniej mszy św. w kościele Najśw. Panny Maryi pieśni o Bożem Narodzeniu na instrumentach dętych. Orkiestra składa się z 26 chłopców w wieku od 10 do 18 lat. Produkcyje te w publiczności wywołały prawdziwe zadowolenie, orkiestra bowiem spisywała się tak, iż powinszować jej można doskonałego początku. Gdy się pomyśli, ile trzeba było pracy i prawdziwego poświęcenia, by z danego twardego materiału doczekać się takiego plonu, to złożyć trzeba część i uznanie żmudnej pracy p. Józefa Sierosławskiego, nauczyciela w zakładzie X. Siemaszki, który te orkiestrę, wpływając dodatnio i szlachetnie na wychowawców, stworzył i wywyczył, a który raz zaledwo w tygodniu ma czas poświęcić jej swą pracę. P. Józef Sierosławski jest nauczycielem śpiewu w tu-tejszem gimnazjum imienia Sobieskiego. Publiczność uznała te usiłowania zakładu, tę jego szlachetną tendencję i pośpieszyła z ofiarami tak chętnie, iż złożyła 60 złr. 58 c. na rzecz zakładu.

X. Maurycy Głowacki, kapłan Tow. Jezus. ur. 12 lip. 1845 r. w Zydzacowie na Rusi, umarł 15 stycznia b. r. w Łancucie. Twardo doświadcza Bóg prowiny polską Jezuitów. Ledwo tydzień temu pochowano w Krakowie 39-letniego O. Kraetzigę, a znów w Łancucie leży na katafalku 42-letni O. Maurycy, który po wstąpieniu swoim do zakonu 1861 r. i skończonych studiach, pracował przez lat 15 jako profesor przy konwiktie tarnopolskim, a przed kilku miesiącami objął urząd superiora domu i administratora parafii w Łancucie, aby na polu dusz pasterswa wysługiwać się Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Błąd serca w połączeniu z zapaleniem opłucnej przyprawił go, pomimo nader troskliwej, umiejętnej a bezinteresownej opieki lekarza pułkowego Dr. Wysockiego i fizyka powiatowego Dr. Bielankowskiego, o śmierć przedwcześnie. Przygotował się do niej najprzymiennie, spowiedzią z całego życia, wiatkiem i olejami św. Cierniak okrutnie, jakoby kogo żywcem duszono; na trzy godziny przed skonaniem stracił przytomność. Księża i bracia zakonni, zmieniając się co kilka godzin, czuwali przy nim dniem i nocą. Wśród nich i podczas ich modlitw oddał swoją czystą, szlachetną duszę Bogu o godz. 1-szej po północy w dzień ten, w którym zakon obochdził uroczystość Imienia Jezus, od którego jest nazwany.

Dr Ludwik Myszowski, adwokat krajowy, zakończył życie w dnia 14 b. m., licząc lat 43. Pogrzeb odbył się dzisiaj o godzinie 3-iej po południu.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: *Czas* w kronice z d. 10 b. m. w numerze 8 zamieścił zawiadomienie, że nauczyciele i nauczycielki szkół krakowskich postanowili zawiązać w Krakowie stowarzyszenie w celu niesienia pomocy materialnej swym członkom.

Ze takie stowarzyszenie są w istocie pożyteczne, a nawet potrzebne czasu wskazuje, świadczy myśl świeżo podjęta, a jako najmowniejszy dowód, że wzajemna pomoc koleżeńską doprowadzić może do pomyślnych rezultatów i przedstawia w razie nagłej potrzeby lub nieszczęścia najpewniejszy punkt oparcia dla członków, stęży istniejące samodzielnie od lat kilkunastu w Krakowie stowarzyszenie nauczycielek, które z każdym rokiem rozwija się coraz pomyślniej. Stowarzyszenie posiada obecnie kapitał wynoszący kilkanaście tysięcy złr. i jest w możności udzielania swym członkom znacznej materialnej pomocy. Jako główny cel jednak postawiło sobie utworzyć schronisko, w którymby nauczycielki niezdolne do pracy znalazły odpowiednio pomieszczenie i utrzymanie. Do tego celu zdążyła stowarzyszenie na raz obranej drodze wytrwale, zbierając fundusze z wkładów członków, do których należą przeważnie nauczycielki szkół publicznych krakowskich, wiele z nich nawet od lat kilkunastu, powodowane szlachetnym uczuciem zapewnienia choćby najskromniejszego utrzymania tym nauczycielkom, którym wiek lub choroba odejma możność pracy. Nauczycielki, połączone wspólnością celów z istniejącym w Krakowie stowarzyszeniem, zapewnijają nam przy ciągłym wzroście członków, jak dotąd, tak i w przyszłości pomyślny rozwój.

Z kolei Karola Ludwika. Kolej Karola Ludwika donosi nam, że przeszkody ruchu, powstałe na przestrzeni między Krasnem a Podwołoczyskami wskutek zamieci śnieżnej, zostały o tyle usunięte, że z d. 15 b. m. ruch pociągów osobowych na tejże przestrzeni pociągami Nr. 1 z Krasnego, a pociągami Nr. 8 z Podwołoczysk zostanie otwarty. Pociągi towarowe na tej przestrzeni jeszcze i nadal kursować nie będą.

P. Platon Kostecki, redaktor *Gazety Narodowej*, obochdzi w Lwowie 30-letni jubileusz swej pracy literackiej i dziennikarskiej. Kolo literackie lwowskie postanowiło wręczyć sympatycznemu pocięciu pamiątkowe dary oraz urządzić biadańkę na jego cześć. Redakcyja *Czasu*, lubo rzadko z redakcyja *Gazety Narodowej* w kierunku zgodna, umiała zawsze ocenić prawosć charakteru p. Platona Kosteckiego, jego szczery patriotyzm, którego wyrazem były pieśni polskie i ruskie — to też przyłącza się szczerze i serdecznie do tych życzeń koleżeńskich, jakie dziś po zmuńdnu zawodzie zeszawą go otoczą.

San-Francisco 13 stycznia. W pociągu, idącym do Kalifornii, oderwał się wagon osobowy, poezem spadł z nasypu, mającego 80 stóp wysokości. W pogruchotanym wagonie od pieców wszczął się pożar. 200 emigrantów czeskich i węgierskich jest rannych lub zabitych.

Przysły stan pogody. Ponieważ na południu panuje niski stan barometru, oczekiwać można w najbliższych dniach dalszego prądu północnych mas powietrza, a zatem zimnego, przeważnie suchego powietrza, z nieznanymi opadami.

Wiadomości policyjne. Strażnicy policyjni Karcz i Kuryłowicz skonfiskowali dnia wczorajszego w sklepie Marcelego Ledermana, tandeciarza, pod L. 27 przy ul. Krakowskiej na Kazimierzu znaczną ilość sukien skarbu wojskowego, poczem Lederman wraz z owemi rzeczami oddawiony został do sądu karnego.

Repertuar teatru krakowskiego.
We wtorek 17go: Po raz trzeci: *Pan świata w szlafroku*, komedia w 3 aktach, z czeskiego, E. Bozdichea, z p. Siemaszką w roli Napoleona I.
We czwartek 19go: Pierwsze w tym sezonie czwartkowe przedstawienie: *Zemsta*, komedia w 4 aktach, hr. Al. Fredry.
W sobotę 21go: Na dochód Leona Stępowskiego: *Nasi poczciwi wieśniacy*, komedia w 4 aktach, W. Sardou.
Dnia 14go i 15go stycznia pochmurno, trochę śniegu chwilami; term. d. 14go od —11.1 doszedł do —8.0 C., d. 15go od —9.2 do —6.5 C. — Barometr wysoki; o godzinie 7ej rano d. 16go stan jego był 757.9 millim., termom. —7.0 C. — Wiatr wschodni.
We wtorek d. 17go stycznia: św. Antoniego opata w.

Jubileusz prof. Madurowicza.
Epilogiem uroczystości jubileuszowej była ucztą, dana w sobotę o godzinie 6ej wieczór za inicjatywą Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego w sali Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń na cześć prof. Madurowicza. Do stołu zasiadło 80 osób. Na pierwszym miejscu siedział jubilat, mając po prawej ręce rektora X. kan. Spissę, a po lewej sekretarza jeneralnego Akademii Umiejętnej prof. hr. St. Tarnowskiego. Obok nich zasiadli dziekan i profesorowie innych wydziałów. — Podczas ucztę przygrywała muzyka przeważnie melodej narodowe. Szereg toastów rozpoczął dziekan Wydziału lekarskiego prof. Cr. Cybulski toastem na cześć Jubilata. Serdecznie podziękował Jubilat, a przemówienie swe, zawierające wiele rzetwych wspomnień z czasów uniwersyteckich i pierwszych lat pracy nauczycielskiej, zakończył temi słowy: „Wszystko zawiądzę Akademii Umiejętnej. Zawiądzę tam mu stanowisko, jakie w społeczeństwie zajmuję; zawiądzę tam tylni przyjaciel, życzyliwych kolegów, tylni przywiązanych i wdzięcznych uczniów, zawiądzę tam wreszcie te uroczyste jubileuszową i objawione mi w tak serdeczny sposób wszechstronne uznania. Dziękując zatem raz jeszcze wszystkim panom za otrzymane dowody waszej serdecznej życzliwości i przyjaźni, z wdzięcznym sercem podnoszę kieliń i w ręce Jego Magnificencyi księdza Rektora wnoszę toast na pomyślność Uniwersytetu Jagiellońskiego! *Crescat, floreat!*“

Na wniesiony toast odpowiedział X. rektor Spiss, wznosząc toast na pomyślność Akademii Umiejętnej. Na to powstał sekretarz jeneralny Akademii Umiejętnej hr. Stanisław Tarnowski i odczytał następujący list prezesa Akademii Dra Majera z Lwowa:

Szanowny Jubilate! Jeżeli różne względy skłaniałyby mnie do wcześniejszego powrotu do Krakowa, to bądź przekonany, że na teraz główną do tego pobudką byłaby chęć złożenia Ci osobiście z serca płynących życzeń i uścisnienia Twojej przyjacielskiej dłoni.

Gdy tedy z powodu niezalatwionej jeszcze w Sejmie sprawy Akademii dopełnić nie mogę osobiście, przyjmij więc ten piśmienny dowód, że zawsze jesteś w mojej pamięci i sercu.

Zapisałeś się tam głęboko: jako smienny w zawodzie swoim lekarz i profesor, jako obywatel nieposzlakowanego charakteru, jako człowiek serca dla ludzkości otwartej, jako zawsze prawy, żywczy kolega, jako przyjaciel młodzieży nie w słowach, lecz w czynach.

Gdyby wyraził to, wygłoszone publicznie, wywołał rumieniec na Twoje oblicze, byłoby dowód skromności już zaiste zbyt, bo przytom ten wszyscy w Tobie znają i uznają.

Gdy takim Koleżce z całego serca życzyć się: Niech żyje! — z całego też serca przyłączam się do toastu, który na cześć Twoją wniesiono będzie.

Oby w tem Twojem życiu chwila obecna była zwiastunkiem nowego, daj Boże! najdłuższego okresu Twojego działania! Oby z pod Twojego kierunku długo jeszcze wychodziłi godni Ciebie wychowawcy.

We Lwowie 12 stycznia 1888.

Dr Majer.

jeszcze: Doc. Dr. Mars, pijąc na pomyślność uczestników uroczystości, i doc. Dr. Pieniążek na cześć Towarzystwa lekarzy galicyjskich. Szereg toastów zakończył prof. Oettinger zdrowiem „Kochajmy się“, wniesionem w formie udatnych krakowiaków.

Po tych toastach odczytał Doc. Dr. Grabowski nadeszłe telegramy w liczbie siedmiużycięciu kilku. Telegramy nadeszły od lekarzy, a byłych uczniów Jubilata, rozproszonych po całej Galicyi; od rodziny, przyjaciół, kolegów, a wreszcie i od wdzięcznych pacjentek. Z telegramów wymieniamy następujące:

Towarzystwo lekarskie warszawskie przesyła czcigodnemu prof. Madurowiczowi wyrazy głębokiego uznania i serdecznego powinszowanie w dniu uroczystego obchodu jego jubileuszu 25cio-letniej działalności na polu naukowem i nauczycielskiem. *przez Brodowski.*

Myślą i sercem bierzemy udział w uroczystości jubileuszowej, przesyłając szlachetnemu Jubilatowi prof. Madurowiczowi wyrazy czci i życzenia, by Opatrzność dozwoliła Mu długo jeszcze przy zdrowiu w szczęściu skutecznie działać dla cierpiących i nauki.

W imieniu Wydziału lekarskiego Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego *Dr Wicherkiewicz.*

Prócz tego odczytano telegramy od prof. Tyrchowskiego z Warszawy, Krasnigą z Celowca, protomejdyka Biesiadeckiego i Głowackiego z Lwowa, od Drów Zielewicza i Świecickiego z Poznania — a także od posłów sejmowych: Bobrzyńskiego, Kuczukowskiego, Madayskiego, Weigla, Zolla i t. d.

Od Administracji „Czasu“.
Na kościół w Kochawinie złożyła pani A. Czochowa 1 złr.
Na ogrzewalnie dla biednych nadesłał A. Sozański z Sambora 15 złr.

Artkuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.
NADESŁANE. (5)

Jak można się ochronić przed ożustwem przy zakupie ogólnie lubianych pigulek szwajcarskich Ryszarda Brandta? Przedewszystkiem należy zwrócić uwagę na imię „Ryszard.“ Następnie wiedzą wszyscy lubownij pigulek szwajcarskich, że każde pudełko ma opis użycia, przyciępiony lekką wstążeczką gumową; należy więc przy kupnie zdjąć ten opis użycia i przekonać się zaraz, że na okragłej czerwonej etykietce wydrukowane są czarnymi literami w otoku słowa „Apotheker Rich. Brandt's Schweizer-Pillen.“ W pośredku czerwonego tła musi się znajdować biały krzyż a na nim podobnie do podpisu Rich. Brandt. Kto chce być całkiem pewnym, niechaj wytnie te wiersze z dziennika i porówna przy zakupie! Cena 70 centów w aptekach, w Krakowie w apt. W. Redyka i E. Stockmara.

NADESŁANE. (28)

Lekarz szpitala Śgo Ludwika, robiąc zapotrzebowanie od Rady Zarządu Szpitali dobroczynności publicznej w Paryżu na Wino peptonowe Chatepotaut, stwierdził w swem sprawozdaniu, że chora żywiona była wyłącznie peptonem. I nie w tem dziwnego, bo łyżka stołowa, zawierająca dziesięć gramów peptonu, przedstawia zawartość 60 gramów mięsa wołowego, przetworzonego przez Pepsynę, gotowego do przyswojenia przez organizm. Pepton ten, zmieszany z wyborowem i posilnem winem (WINO CHATEPOTAUT), zaleca się konwalescentom, osobom anemicznym, cierpiącym na chorobę cukrową i wszystkim osobom trudno trawiącym.

NADESŁANE. (182-4-8)

Zgaga i ból żołądka po nadmiarze piwa, wina, kawy i potraw mącznych i t. p. usuwają Lippmanna Karlsbadzkie proszki musujące.

NADESŁANE. (68-3-?)

MATTONIEGO
GISSHÜBLER
alkaliczna woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój oszeźwiający stołowy,
skateczny bardzo na kaszel i choroba chryz i katarach żołądka i pęcherza.
Henryk Mattoni, Karlsbad i Wiednia.

NADESŁANE.

Najstarszy z polskich kalendarzy
Józefa Czecha
CALENDARZ KRAKOWSKI
na rok Pański 1888
(rok wydawnictwa pięćdziesiąty siódmy)
opuscił prasę i obejmuje 21 arkuszy druku.
Egzemplarz mocno oprawny w tekturę
Cena 50 centów,
z przesytką rekomendowaną 75 cent.
Skład główny w drukarni *Czasu* w Krakowie.
Do nabycia w każdej księgarni i niektórych handlach.

NADESŁANE. (111-4-6)

Z powodu fałszywie rozsiewanych wieści, jakoby zamierzał opuścić Kraków, a nawet, że już wyjechał do Gracu, poczuwam się do obowiązku doniesienia na tej drodze wszystkim interesowanym, że nie mam zupełnie zamiaru oddalać się z Krakowa i ordynuję jak dawniej od 9-1 i od 3-5.

Dr Goebel.
Docent dentystyki w Uniw. Jagiell.
Plac WW. Świętych Nr 10, I piętro.

Ostatnie wiadomości.
Pomiędzy rządami przedlitawskim, zaliawskim i wspólnym odbywać się miały w ostatnich czasach konferencje, których wynikiem jest, iż prawdopodobnie najbliższa sesja delegacyi zwołana zostanie w maju b. r. do Pesztu. Rada państwa i Sejm węgierski zbiorą się we wrześniu, a mając już w ręku uchwalony budżet wspólny, będą mogli budżety Przed- i Zaliawii uchwalić przed Bożem Narodzeniem, przez co przewidywana staną się zbytecznymi.

Izba deputowanych Sejmu pruskiego wybiera dziś swoje prezydium. Izba panów wybrała prezydentem księcia na Raciborzu, pierwszym wiceprezydentem został wybrany konserwatywa Hanns v. Rochow, a drugim wiceprezydentem burmistrz Frankfurtu nad Menem Miquel. Pierwszego wybrano w miejsce zmarłego hr. Arnim-Boytzenburg, a drugiego w miejsce liberalnego Beslera.

Artykuły *Post* o wojskowych siłach Austro-Węgiei zawierają także wiele niedokładnych szczegółów. I tak między innymi mówi autor o „polskich jeźdźcach z lancami (Lansenreiter) Galicyi“ tudzież o „lekkiej piechocie Kroatów i Pandurów“. Z tego powodu zauważa N. Fr. *Presse*: Różnica między lekką a ciężką piechotą nie istnieje, jak wiadomo, już od czasu, odkąd wszystkie wojska piesze to same służą w polu wypełniać mszją. O Kroatach i Pandurach nie słyszeliśmy wogóle od czasów Maryi Teresy i Fryderyka W., a austriacy ulani są wprawdzie przeważnie polskimi jeźdźcami z Galicyi, ale od pewnego czasu nie noszą lanc, a względnie pik.

Telegramy własne „Czasu“.
Lwów 16 stycznia. (Ze Sejmu). Sejm uchwalil budżety funduszy indemnizacyjnych, tudzież ustawy finansowe co do poboru dodatków do podatków, wedug znanych wniosków komisji budżetowej.

Na wniosek Struszkiewicza otwarto na nowo rozprawę ogólną nad wnioskami komisji względem udzielenia subweneyi Lisowskiemu dla gorzelni burakowej, a po przemówieniu Wodzickiego, który poparł wymownie wniosek Antoniewicza, przyjęto ten wniosek i odesłano całą sprawę do Wydziału krajowego w celu lepszego zbadania.

Uchwalono wniosek komisji szkolnej, zzywający rząd do wyjednania u Cesarza postanowienia, przyzwalającego na ustanowienie przy Radzie szkolnej zastępcy namiestnika przez Cesarza mianowanego, jako dyrektora, któryby z zastrzeżeniem praw Namiestnika kierownictwu spraw szkolnych stał i wyłącznie się oddawał. Rusini po przemówieniu Antoniewicza uchyliłi się od głosowania nad tym wnioskiem.

Posiedzenie trwa dalej.

Telegramy biura koresp.
Rzym 16 stycznia. Dzisiaj nastąpiła uroczysta kanonizacya siedmiu założycieli zakonu Serwitów i jezuitów: Piotra Clavera, Jana Berchmansa i Alfonsa Rodriguezę.

Paryż 16go stycznia. Na urzędzomem przez prezydenta polowaniu w Rambouillet wskutek przypadkowego wystrzalu z broni jednego z pognonki został generał Brugere raniony. Stan zdrowia jego jest jednak zadawalniający.

Z powodu interpelacyi, która dzisiaj w Izbie ma być wniesioną, zzywa *Temps* rząd do energicznego odparcia rozseżeń paryskiej Rady municypalnej.

Petersburg 16 stycznia. *Journal de St. Petersburg* pisze: Program ministra skarbu Wyszniegradzkiego stwierdza nietylko lojalne i pokojowe zamiary rządu, lecz także zupełną ufnosć tegoż, iż póki będzie mógł długo być utrzymanym, z jednoczesnem zastrzeżeniem nienaruszalności honoru i godności interesów Rosyi. Bez wątpienia nie mógłby żaden rząd przyjąć na siebie absolutnej rękomyj utrzymania pokoju na czas ściśle oznaczony. Zastrzeżenie to jest w zupełności naturalnem. Zawsze polityka pokojowa rządu rosyjskiego była stwierdzaną i proklamowaną wśród okoliczności, których znaczenia nie można było započnać. Wrażenie, wywołane wskutek tego zagranicą, było korzystnym. Zyczymy sobie, żeby dzienniki zagraniczne i ich czytelnicy nie byli nadal ofiarami alarmujących wymysłów giełdowych spekulantów.

Kursa. Wiedeń 16 stycznia. 2 g. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 78 25. — Renta austr. srebrna opod. 80 45. — Renta 4%, zolta austr. 110—. — 5% Renta austr. papier. nieopod. 93-20. — Akcye Banku Austr. Weg. 820—. — Akcye kredytowe 268-40. — Londyn 126-85. — Napoleon 10-03—. — Dukaty 5-97—. Marki 62-25—. — 5% Renta weg. papier. —. — Uspobienienie giełdy: stałe.

Berlin 16-go stycznia. Banknoty austriackie 160-45. — Krótki Wiedeń 160-30. — Banknoty ros. 176-50. — % Listy zast. Polskie 54-30. — 4% Listy Liwk. Polskie 49-20. — Akcye kolei Karola Ludwika 77-50—. Akcye austr. kredytowe 138—. —.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Klobukowski.

KSIĘGARNIA ANTYKWARSKA W. Chaberskiego w Krakowie przy Placu Maryackim L. 3, nabywszy cały nakład, poleca po cenie niższej 1 zły. (cena pierwotna 3 zły. w. a.)

Pamiętniki Ludwika hr. De Laveaux wydał L. hr. Kraków, stron 345. Trzęsienie: Młodość autora. Dworek Hulewicz. Zabawy towarzyskie. Skarb-ikowie. Szymon hr. de Corteolla. Życie towarzyskie w Krakowie. Rok 1869. Wejście wojska polskiego z księciem Józefem Włodzimierzem Potockim. Bala i parady. Suworow. Klekka Napoleona. Przemarsz rozbitków z księciem Józefem. Cesarz Józef w Czechowie. Rok 1831—1836. Guth. 1846. Nieudały wybuch. Tyssowski. Dembowski. Pod Gdowem. Śmierć Zajączkowskiego. 1848. Bombardowanie. Cesarz Mikolaj w Krakowie. Pożar Krakowa. (224-2-3) Nadajający 1 zły. 25 ct. przekazem, otrzyma opłatnie za rewersem.

Dr. Michał Kaufmann leczy jak w latach zeszłych: choroby stawów, mięśni i nerwów (nerwobole, kurcze, porażenia), jakoteż atonia kiszek i otępiłość zapomoczenia (Massage), według metody Mezgera w Amsterdamie.

Mieszka przy ul. Grodzkiej pod L. 32, w domu Wgo Kaczmareckiego i przyjmuje od godziny 2ej do 4ej po południu. (277-1-12)

Pracownica kwiatów T. Pachulskiej prezentowana z ul. Szwedzkiej na ul. św. Anny Nr. 11, obok kościoła św. Anny.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Panie, iż przygotowałam znaczny dobór kwiatów do ubrań balowych, również dostalam z Paryża świeże modele kwiatów ze wstążek. Przyjmuję do odświeżenia poniszzone kwiaty, mam znaczny dobór bukietów stołowych i krzewy do ubrania salonów oraz koszyki z owocami sztucznymi itd. itd. (272-2-3)

OBWIESZCZENIE. Nr. 78. (225-3-3)

W myśl §. 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej — popodaje się niniejszem do publicznej wiadomości, że preliminarz budżetu powiatowego na rok 1888 jest wyłożony w biurze Wydziału powiatowego i może być tamże przejrany przez strony opodatkowane w powiecie, w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego Wieliczka, d. 4 stycznia 1888 r. Prezes: Konopka r. w.

Realność w Podgórzu pod Nr. 189, składająca się z kilkunastu ubikacyj, stajni na konie, łazienek murychanych z wszelkimi przyrządami i dwóch placów frontowych do budowy — jest każdego czasu do sprzedania. — Ta realność może być podzieloną na cztery parcele. (112-3-3)

Ceny umiarkowane. Skład prawdziwych gorsetów paryskich dla pań i dzieci. Specjalne gorsety według lekarskich wskazówek. (2900-24-25) Prawdziwa bielizna Dra Jägera. Własne wyroby pończoch, skarpetek i t. p. artykułów u MARYI CAUWEL w Wiedniu, I. Seilerstätte Nr. 7. Przyjmuje gorsety do czyszczenia i naprawy. Nadrabia pończochy i skarpetki. Zlecenia z prowincji uskutecznia za zaliczkę poczt. odrowną pocztą. Korespondencja po polsku, po francusku, i po niemiecku. Cenniki na żądanie franco.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania kasy używane i nowe, sprzedaje po najniższych cenach tylko S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10. (130-90) Katalogi darmo i opłatnie.

Restauracja do wdzierżawienia. W zakładzie żetycznym i wodolecznym Jaworzu (Ernsdorf), gdzie w r. 1888 otwartą będzie stacya kolei żel., a więc ruch przyjezdnych znacznie się powiększy, jest do wdzierżawienia od dnia 1go kwietnia 1888 r. (ewentualnie wcześniej) pozostająca pod nadzorem lekarskim restauracya zakładowa wraz z znaczną częścią inwentarza i odkupieniem zapasów piwnicznych. Podania z wymienieniem wieku, stanu, wyznania, dotychczasowego zatrudnienia, znajomości języków polskiego i niemieckiego oraz možnosti złożenia kaucyi w wysokości czynszu rocznego a prztem zawiadomienia, czy można ewentualnie liczyć na osobiste przedstawiienie się, należy najdalej do końca stycznia 1888 roku przysłać pod adresem: Zarząd Dóbr i Zakładu kąpielowego Hr. St. Genois w Jaworzu (Ernsdorf) koto Bielska, Szlągk onstr. (216-3-4)

BIELIZNĘ NORMALNĄ SYSTEMU Dra G. JAEGERA. kalosze rosyjskie, najnowszych fasonów, niżej cennika fabrycznego — poleca Magazyn Braci Bilewskich, dawniej J. Czyniecl syn w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi. (2843-6-10)

Bardzo tanio 80 żózek żelaznych nowych, rozmaitego fasonu; 30 umywalki żelaznych; 1 kołyska bujana, piękna, nowego systemu; (275-2-2) jest do sprzedania razem lub pojedynczo u stróża przy ul. Floryańskiej Nr. 4.

Dla Panów Budowniczych. Chcę mieć doborowy materiał drzewny budowlany, pp. Budownicowie mogą zgłosić się do Zarządu dóbr Radłowskich (poczta Radłów) — i tam zamówić sobie sosnowy lub dębowy materiał, podług własnych potrzeb i wymagań. (220-2-8)

1000 mocnych prześcieradeł w doskonałym gatunku, 4 łokcie długości, 27, łokci szerokości, sztuka po 1 zły. 25 ct. rozsyła za zaliczką jak długo zapas starczy (249-2-10) skład fabryczny bielizny, pościeli i towarów dzierganych N. SCHÖNFELD w Pradze (w Czechach), I, Eisengasse Nr. 6.

PLASTER THAPSIA PP. LEPEDRIEU-REBOULLEAU KTÓRY SA JEGO WYNALEZCAMI Wypróbowany i upoważniony do wprowadzania na terytorium Cesarstwa przez Departament Medyczny w Petersburgu. Plaster ten leczy Katar, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i optucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pancerzowego, etc. etc. Jest to znakomity środek z powodu pomysłnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany. Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie do całej szlachetności lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagać należy na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy. W Krakowie w aptekach pp. Tranezyńskiego, Redyka, Wysznińskiego i Siedleckiego. — w Lwowie w aptekach pp. Mikolasa, Wiewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera. (1573-17-1)

Założona r. 1679. Wywand Hockink FABRYKA wybornych holenderskich likierów. Skład fabryczny: WIEN, I. Kohlmarkt 4. Dla dogodności Szanow. Publiczności są te likiery prawdziwe do nabycia także u znanych i słynnych firm. (70-3 12)

Na podstawie zaufania, jakie posiada nasz kotwiczny Pain-Expeller od lat 20, ośmielamy się zaprosić niniejszem do próby i tych, którzy jeszcze nie znają tego znakomitego i ulubionego środka domowego. Nie jest to żaden środek tajemny, a tylko ściśle realny, umiejętnie zastawiony preparat zastępujący nam to wcale, aby go polecać wszystkim cierpiącym na reumatyzm lub podagrę, jako środek niezawodny przeciwko powryszemu słabociom. Jak bardzo ten środek zasługuje na zupełne zaufanie najlepiej udowodnia ta okoliczność, że wielu chorych przeprobowało wszystkie pompatyczne anonowane leki, przeciw w końcu powrócił do wypróbowanego Pain-Expellera; albowiem przekonali się oni przez porównanie, że tak dolegliwość reumatyczna n. p. darcie, łamanie itd., jakoteż bóle żołądka, głowy, krzyżów, kciuc w boku itd. najprędzej uśmierzy się dając zapomocą nacierania Pain-Expellera. Umiarkowana cena 40 ct., 70 ct., a w zł. 1.20 zł., czyni go dostępnym i dla niezamożnych, a liczne szczęśliwe wyleczenia służy rekwizitem, że się nie wyda pieniędzy za darmo. Jednakowoż strzeż się naley naśladowań i uważaj za prawdziwy jedynie Pain-Expeller ze znakiem kotwicy. Można go dostać prawie we wszystkich aptekach, a główny skład znajduje się w Pradze, w aptoce pod Złotym Lwem. F. Ad. Richter & Cia. we Wiedniu. (209-8-1)

GRAND HÔTEL w Krakowie, pałac księcia Czartoryskiego. Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż doświadczeniem pouczony i mając li tylko wygodę Wysokiej mojej klienteli na względzie, połączyłem zarząd hotelu z zarządem restauracyi, urządziwszy ją podług wymagań najwybredniejszych i zaopatrzwszy piwnicę w wina i napoje pierwszej jakości i z najpierszych domów. Ceny umiarkowane. E. Chronowski.

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogiotów i Fryzjerów znajduje się VELOUTINE Puder ryżowy specjalnie PRZYGOTOWANY Z BIŻMUTEM Przez CH^m FAY, Fabrykanta Perfum PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ.

Oznaczenia welnian derka z powietrzem z poręczoną czystej welny owczej i nieprzemakalnie napuszczona. Derka może być użyta jako płaszcz deszczowy, hawelek, płaszcz kolist, paltot i kocyk na podróż. Poleca się szczególnie jako derkę obozowa dla pp. oficerów. Derka na 2 metry długości, 2 metry szerokości, zrobiona jest z ciemno-szarego i ciemno-brunatnej materii i kosztuje sztuka 15 zł. 50 cent., najlepsza 17 zł. 50 cent. na miejscu w Otmuchowie za gotówkę lub za zaliczką, lub może być sprowadzoną przez c. k. oficerskie zakłady mundurowe. [248-1-6] Ilustrowane prospekta darmo i opłatnie. EDWARD CERHAK w OŁOMŹCU.

Najdawniejszym ludowym środkiem leczniczym jest zgeszczony klosterneburški „spritus czołnowy“, ogólnie znany jako klosterneburški plyn goścący Alfred Hoffmann, aptekarz w Klosterneuburgu. Prawdzy do nabycia w KRAKOWIE u p. Ernesta Stockmara, aptekarza.

WZOREM I ZNAKIEM OCHRONNYM ZABEZPIECZONA OD FAŁSZERSTW. Sól żoladkowa (proszek na trawienie) JULIUSZA SCHAUMANN.

Według zdania słynnych lekarzy wskutek swego składu najsłabszych środków aptecznych, oddziaływała ten środek szczególnie na trawienie i przeczyszczenie krwi. — Nadzwyczajną skuteczność osiągnęło przeciw katarom żoladka i kanału odchodowym i tyflicy skutkiem: na złytnie kwasu w żoladku, brak apetytu, zgagę, obrzęknięcie jelit brzusznych, cierpienia hemoroidalne, przeciw wszelkim przypadłościom osłabienia u kobiet i dzieci, przeciw bladezce, wychudzeniu, blednicy i migrenie. Przez ciągłe używanie jest ta sół jedynym środkiem radykalnym przeciw melancholii i hipochondrycznemu usposobieniu. (2051-5-5) Do nabycia u fabrykanta i właściciela apteki w Stockerau, tudzież we wszystkich znaczniejszych aptekach Austro-Węgier. Cena pudełka 75 ct. Wysyła za zaliczką najmniej 2 pudełek. Przy kupnie tego preparatu uprasza się żądać wyraźnie „Schaumanns Magensalz“. Składy maja w następujących miastach w Galicyi: w Krakowie A. Dyński, E. Radler, P. Krokiewicz, W. Redyk, A. Siedlecki, E. Stockmar, K. Wiszniewski, ant. i E. Krutler handel środków aptecznych; w BRODACACH A. Inlender; w BRZEZANACH B. Dembiński, apt.; w BUDZANOWIE P. Wasowicz, apt.; w CZORTKOWIE L. Nohs, apt.; w DROHOBYCZU L. Dobrzyński i A. Aichmüller apt.; w GRZYMAŁOWIE A. Dziubiński apt.; w HUSIATYNIIE W. Czerński apt.; w JAROSŁAWIU J. Rohm apt.; w JEZIERZANACH A. Krański apt.; w KOŁOJMYI E. Stenzl apt.; w KOPYCZYŃCACH M. Reder aptek.; w LANCUCE F. Madeyski i M. Schulz apt.; w LWOWIE J. Beiser, S. Rucker, P. Mikolasek, J. Wewiński i K. Skleniński apt.; w PEŁCZCZYCY NIZYNIE J. Nowicki aptek.; w PRZEMYŚLU L. Nahik, i Matkowski, J. Maszewski i J. Kałucki apt.; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt.; w RZESZOWIE A. Kall-wasch i A. Karpiński apt.; J. Schaitter i Sn. handel korzenny; w SAMBORZE J. Aleksiewicz i K. Marech apt.; w STANISŁAWOWIE A. Bell i J. Macura apt.; w STRYŻU J. Gartner apt.; w TARNOPOLU P. Jamroziewicz i H. Kabele ant.; w TARNOBIE L. Choda-k aptek.; w WIELICZCE B. Mieczyski apt.; w ZALESZCZYKACH F. Kajetanowicz apt., — tudzież we wszystkich znaczniejszych aptekach a-stryacko-węgierskiej monarchii.

Dla aranzarów balów. Fantaz. dary dla dam (porządki tańców) zawsze najświet. od najwyżk. od 10 do 5 zł. za sztukę. Ordery kotylionowe najświet. dla panów i dam, koperta z 10 szt. 6 c. do 8 zł. Cutierki napełnione czepkami 7 c. Kotyliion. przybory, bar. dzo oryginal. efektowne dla 6 do 24 par od 22 c. do 20 zł. Dekoracya sali, przedmiot efekt. od 50 c. do 5 zł. Cale urządzenia tumboli lub żartobl. loteryj. do wylosowania. 50 szt. od 4 zł. do 20 zł. 100 szt. od 7 do 39 zł. (Przedmioty nietylko na balu można zwrócić). Papierowe nakrycia na głowe we wszelkich mozeb i niemozeb. kształtach, szt. 2 do 60 c. Hatańliwe muzyki 3 do 50 c. Historyczne i charakter. peruki welniane szt. 80 c. do 3-50. Klejnoty balowe 10 c. do 10 zł. Kostiumy maskowe mator. komplet z nakryciem na głowe jak: chińczyk, arab, baroko, rokok, majtek, Turck. c'owen, mefisto, domino i t. p. Kostium od 2 zł. 2-50 do 3 zł. 5-50. Skład bigrafonów i wszelkich przyborów na bale chlopskie, szczególności klubów alpejskich, psmiatki balowe. Nowosć: bigofony w kształcie sprętów kuchennych, nadzw. komizna. Odznaki komitetowe, emblematy dla wszelkich stowarzyszeń i klubów. Nowosć: emblematy dla klubów żywiarskich w 30 wzorach, wachlarze balowe oryginalne maski, nosy, sortow. 10 szt., gmina wiejska, rodzina żydowska itd. po c. 10 i 20, szampian po 2 zł. 1-80. Szczegółowości we wszelkich przyborach do urządzenia balów, koncertów na cele dobroczynne, wesole wie zorki itd. Bukieci z świeżych i sztucznych kwiatów po 2 c. do 45 c. — Znajdujemy się ILLUSTROWANE SZCZEGÓŁOWE KATALOGI, wydanie 1888, dla komitetów i aranzarów balów darmo. Etablissenent RIX, Praterstrasse Nr. 14 w Wiedniu. (244-2-7) Adres depeszt: Rix, Wien, II. Sadi Carnot elektr. kieszonkowa zapalniczka z Iontem. NOWOŚĆ! 1 zły. 1 c. 90. Etablissenent RIX, Wien, Praterstr. 14.

AGRONOM Wielkopolanin, z uniwersyteckiem i akademickiem wykształc., kawaler, w starszym wieku, wskutek ukazu rządu rosyjskiego z Królestwa Polskiego wydany, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres: P. Wolski dla A. T. w Rogoźnie (Posen). (116-3-3)

WEYLA stołek kąpielowy do opalania jest najpraktyczniejszym podarunkiem. L. Weyl, posiadacz c. k. przywileju, w Wiedniu, I. Wallfischgasse Nr. 8. Także na miesięczne spłaty. — Ilustrowany cennik darmo. (2894-23-30)

FABRYKA regulacyjnych szafek zegarowych założona w r. 1859, poleca po zadziwiająco tanich cenach szafki zegarowe wszelkich gatunków. (109-2-2) J. Hajek w Pradze, Winohrady Nr. 128. Cenniki opłatnie.

JAN IHNATOWICZ we LWOWIE, ulica Kopernika Nr. 3, — w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20, — w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2, poleca swojego wyrobu znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zastugi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych. Balsam de Mekka słynny ten środek używa się od niepamiętnych czasów do zachowania piękności, świeżości i delikatności cery. — Słoik 4 zły. Ziółka wschodnie do naporzania twarzy, 50 ct. Gliceryna toaletowa preparowana nad kwiatami konwaliemi do konserwowania twarzy. — Flakony po 30 c., 50 ct. i 1 zł. Benzoe do mycia twarzy, chroni od zmarszczek i węgrosz, wygładza naskórek. — Flakon 50 ct. (56-30)

PAPIER FAYARD et BLAYN 60 lat powodzenia są dowodem skuteczności tego środka w leczeniu katarów, irytacyji pierzstowych, reumatyzmów, zwichnień, ran, oparzeń, odleśków i naziolotków pomiędzy naczelniami. We wszystkich aptekach. — Hurtowna sprzedaż w Paryżu 30, ulica St. Merri. (2816-26-)

VERITABLE BÉNÉDICTINE PRAWDZIWIY LIKIER BÉNÉDICTINE OPACTWA FÉCAMP we FRANCYI wytwornego smaku, wzmacniający, pomagający trawieniu i obudzający apetyt. Jeden z najlepszych likierów. Wymagać, aby etykieta kwadratowa znajdowała się na spodzie butelki z własnoręcznym podpisem głównie dyrygującego. (127-22-24) Skład główny w Fécamp we Francyi. Agencya główna w Paryżu, Boulevard, Haussmann 76. „Prawdziwy likier Bénédicte znajduje się w składach następujących domów, które podpisywały zobowiązanie, że sprzedawane nie będą fałszerstw i naśladownictw wyborowego „likieri Bénédicte“. Dostać można w Krakowie w handlach Ant. Hawelki i A. Błasiona, w cukierniach Remana i Hendricha, J. K. Krowiakowskiego, P. Mauriceo dawniej Rudolfi, w dystrykcie Józefa Kulczyńskiego przy ulicy Floryańskiej i w handlu Jana Miki. i karnawałowe przedmioty, jak: ordery, maski, nakrycia na głowe, cukierki strzelające, porządki tańców, ozdoby i t. d. Kotylionowe Ed. Boschan, Wien, Jasomirgottstr. 6. Ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. (174-2-6)

SENZACYJNE OGŁOSZENIE. NIEZRÓWNANE pod względem dobroci, piękności i ciężkości grubego gatunku, są moje przez pierwszą wiedeńską fabrykę derek wyrabiane wspaniale najlepsze derki na konie 190 cm. dług., 130 cm. szer. w najlepszym trwałym gatunku, z ciemnym tłem i żywym bordiurami, grube i ciepłe, ważywa 3 kilo, sztuka tylko 1-50 zły. Z polskimi barwanami naradoweni bar. gustowne, najlepszy gatunek, sztuka tylko 1-80. Gustowne żółte derki fiakerskie z sześciorną niebieską lub czarno-czerwoną bordiurą, około 2 m. dług., 1 1/2 m. szerok., w najlep. gatunku, sztuka 2-50. Te iliczone gustowne derki mogą być także użyte jako kopy na żółka i kobierce. Rozsyłka natchestniat za zaliczką pocztową lub za gotówkę. — Adres: „Wiener Kaufhaus“, A. GINS, Wien, III., Kolonitzgasse Nr. 6/Cs. Prześlij Pan natchestniat frachtem kolejowym jeszcze 7 sztuk Pańskich gustownych żółtych derek fiakskich, sztuka p. 2 zł. 50 c. Ekwitacya c. k. pułku piechoty w Hermannstadt. Prosimy o przysłanie za az jeszcze 10 sztuk żółtych derek fiakskich po 2 zł. 50 c. Należność 25 zł. zabierzamy. Dyrekcya wapiennika Turn Teplitz.

Handel korzenny istniejący od blisko 20 lat w pierwszorzędnej mieście w Galicyi, dobrze akredytowany, z rozległemi stosunkami, jest zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość pod lit. Z. 20 poste restante Kraków. (217-5-)

PANNA, która bardzo dobrze robi krawieczynę, poszukuje miejsca na pensy 10 złr. miesięcznie. — Adres: M. Przybyska, Czempin (Ka. Poznański). (101-4-6)

Dr. St. Koy powrócił i ordynuje specjalnie w chorobach dzieci od godz. 2—4 popołud. przy ul. Floryańskiej pod Nr. 3. (110-3-6)

POMARANECZE i cytryny, bardzo piękne i dobre, wziętymy pocztą w 5 kilowach k. sz. kach na mroz bezpiecznie opakowane, pomarance około 32 wiel. szt. 1-80, cytryny około 40 wiel. szt. 1-65 z ocenieniem i opłatnie do wszystkich anstr. węg. stacyj pocztowych za zaliczką. Zniżka ceny wskutek następn. woi. cha. (103-4-10) Handel kawy, herbaty i owoców południowych Ad. Goldschmid et Comp. w Tryeście.

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni Józef Łakociński.